NUMER 115. DZIENNIK POWSZECHNY 10/22 Maja 1863 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415. Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

**Prenumerata w Warszawie:** Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 22 Maja 1863.

**Prenumerata na Prowincyi:** Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.



# CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rosij, Króla Polskiego.
etc., etc. etc.

*Rada Administracyjna Królestwa.*

Zważywszy:

że jak doświadczenie wskazało w niektórych powiatach, czynność oczynszowania z urzędu, przez Władze prawem z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r. ustanowione, może być zatamowaną nie tylko z powodów w postanowieniu Rady Administracyjnej z dnia 11 (23) Grudnia r. z. przytoczonych, ale nadto w skutek podania się do uwolnienia lub rozmyślnej nieczynności wszystkich lub większej części członków Delegację czynszową zwyczajną składających — przeto w uzupełnieniu powyż cytowanego postanowienia i z mocy art. 2 Najwyższego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r. Ukazu,—na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. W razie uznania przez Radę Administracyjną, na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, iż w którymkolwiek powiecie Delegacja czynszowa przez Radę Powiatową, w myśl prawa o oczynszowaniu z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r., ustanowiona, powierzonej jej czynności wykonywać nie będzie mogła, bądź z powodu rozmyślnej nieczynności członków, bądź w skutek podania się wszystkich lub większej części do uwolnienia, w każdym takim wypadku czynność oczynszowania z urzędu, powierzoną będzie Delegacji czynszowej zastępczej, której skład, czas trwania i zakres działalności oznaczonemi są w Postanowieniu Rady Administracyjnej z dnia 11 (23) Grudnia 1862 roku.

Art. II. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczonem być ma, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych poleca.

Działo się w Warszawie dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1863 r.

Wielki Książę, Namiestnik
(podpisano) „KONSTANTY."

Naczelnik Rządu Cywilnego
(podpisano) A. Hr. *Wielopolski*
Margrabia Myszkowski.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Sprawiedliwości
(podpisano) *Wosiński*

Sekretarz Stanu
(podpisano) *Enoch.*

---

*Do Rady Administracyjnej Królestwa.*—Z przedstawień przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych Jaśnie Wielmożnemu Naczelnikowi Rządu Cywilnego składanych, okazało się, że w niektórych Powiatach Delegacje Czynszowe zwyczajne, zgodnie z art. 61 i następnych prawa o oczynszowaniu z urzędu, przez Rady Powiatowe ustanowione, nie mogą spełniać powierzonych im czynności, z powodu, że albo wszyscy członkowie uwolnienia od obowiązków zażądali, albo że w tenże sposób usunęła się większa ich część, tak, że niepodobnaby złożyć kompletu art. 64 zastrzeżonego.

Jaśnie Wielmożny Naczelnik Rządu Cywilnego, mając na względzie, iż ważna czynność przemiany stosunków rolniczych prawem z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r. zapowiedziana, nie może być narażoną na zwłokę, a tembardziej zupełnie zatamowaną, z powodu braku członków do czynności tej powołanych, lub też z powodu wyraźnej ich niechęci wykonania przyjętych już obowiązków, polecił Komisji Rządowej Sprawiedliwości, aby spełniając powinność włożoną na nią art. 2 Najwyższego z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r. Ukazu, przygotowała projekt do Postanowienia Rady Administracyjnej, wskazujący, w jaki sposób w takich wypadkach, cel prawa o oczynszowaniu z urzędu może być osiągnięty.

W skutek tego Komisja Sprawiedliwości, ma zaszczyt przedstawić do uznania Rady Administracyjnej przygotowany projekt, a zarazem pokrótce wyjaśnić główne jego zasady, — tak co do treści, jak i co do formy.

Wątpliwości ulegać nie może, że obowiązkiem jest Rządu przestrzegać, ażeby prawo Najwyższą Sankcją okryte, w wykonaniu nie napotykało przeszkód, a w miarę wykrytych doświadczeniem trudności, takowe usuwać przez postanowienia rozwijające.

Obowiązek ten wyraźnie w art. 2 i 3 Najwyższego z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r. Ukazu, Radzie Administracyjnej poruczony został.

Na tej zasadzie Rada Administracyjna przez Postanowienie z d. 11 (23) Grudnia 1862 r. ustanowiła skład, sposób działania i zakres trwania Delegacij Czynszowych zastępczych, na wypadek gdyby w skutek niedojścia, lub rozwiązania której Rady Powiatowej, wybory do Delegacji Czynszowej zwyczajnej nie miały miejsca, lub unieważnieniu uległy.

Postanowienie to jako wyjątkowe ściśle tylko w oznaczonych w niem wypadkach zastosowane być może.

Obecnie nowe okoliczności, wywołujące potrzebę zastosowania przepisów co do Delegacij Czynszowych zastępczych, wymagają tem samem oddzielnej uchwały rozszerzającej zakres mocy obowiązującej, postanowienia z dnia 11 (23) Grudnia 1862 r.

Przewidzieć także należało, że oprócz podania się do uwolnienia wszystkich lub większej części członków Delegację Czynszową zwyczajną składających, może być czynność oczynszowania z urzędu wstrzymaną, a przynajmniej uledz szkodliwej zwłoce, w razie gdyby Delegacje Czynszowe, czy to z własnych pobudek, lub pod naciskiem obcym, do powierzonych im czynności przystąpić nie chciały.

Uznanie czy i gdzie zachodzi konieczność zaprowadzenia Delegacij Czynszowych zastępczych, jako rzeczy nader ważnej i dojrzałego rozbioru wymagającej—zdaniem Komisji Sprawiedliwości, pozostawione być powinno Radzie Administracyjnej.

Zebranie i przedstawienie wiadomości w których Powiatach i dla jakich mianowicie przyczyn Delegacje Czynszowe zwyczajne czynności im powierzonych wykonywać nie są w stanie—z natury rzeczy należy do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, i dla tego w projekcie zamieszczono, że Rada Administracyjna na przedstawieniu tej jednej Komisji, decyzję swą opierać będzie.

Z tego także powodu w art. 2 projektu, wykonanie zapaść mającego postanowienia samej tylko Komisji Spraw Wewnętrznych poruczonem zostało.

Zamieszczenie tego postanowienia w Dzienniku Praw jest koniecznem następstwem zmiany częściowej przepisów prawa o oczynszowaniu z urzędu, które inny skład Delegacij Czynszowych oznaczyło.

w Warszawie d. 11 (23) Kwietnia 1863 r.

Dyrektor Główny Prezydujący
w Komisji Rządowej Sprawiedliwości
(podpisano) *Wosiński.*

---

*Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.*—Nr. 10,589. d. 15 (27) Kwietnia 1863 roku. — *Do Gubernatorów Cywilnych.* — Dokonane już w większej części stłumienie zbrojnego ruchu wkłada obecnie na Władze Administracyjne obowiązek wykorzenienia nieporządku i przywrócenia, gdzie tego zachodzi potrzeba, normalnego biegu spraw krajowych.—

Żeby tyle dla kraju upragniony porządek i bezpieczeństwo publiczne czem rychlej ustalić, zachodzi potrzeba usunięcia z urzędowania osób nieodpowiadających swemu powołaniu, oraz nie zasługujących na zaufanie Rządu.

Dla tego z wyraźnego rozkazu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika, polecam JW. Panu co następuje:

1. Gdziekolwiek okaże się, że Urzędnik brał udział w nieporządkach, takowe popierał, o czynionych przygotowaniach do onychże, pomimo wiedzy swej, Władzy wyższej nie doniósł, lub do składek na cele wzbronione, do przysiąg na posłuszeństwo sprawcom bezrządu namawiał, lub zbieranie jednych i drugich tolerował, nadto w razach opieszałości i niedbałości w składaniu raportów o zamierzonych lub zaszłych na teritorjum Władzy Urzędnika nieporządkach, i nareszcie w razie opuszczenia w służbie,—w takich razach JW. Pan:

*a)* Urzędników zależnych od nominacji Rządów Gubernjalnych, natychmiast oddalisz i zastąpisz osobami na zaufanie zasługującemi. O ile byś JW. Pan, uznał, że w Gubernji Jemu powierzonej, którykolwiek z Naczelników Powiatu lub innych od nominacji Rządu Gubernjalnego niezależnych Urzędników, nieodpowiada powołaniu swemu, natychmiast takowego zawiesisz w urzędowaniu i zastępstwo jego urządzisz: mnie zaś kandydata odpowiedniego przedstawisz.

*b)* Urzędników Skarbowych, Sądowych, pocztowych, górniczych etc., o ile na zaufanie nie zasługują, w urzędowaniu zawiesisz i właściwej Władzy o tem doniesiesz, celem udzielenia im dymisji i zastąpienia ich.

2. Gdziekolwiek właściciel Wójt Gminy znajduje się w powyższem położeniu, tam go JW. Pan w urzędowaniu zawiesisz i zanominujesz zastępcę Wójta z urzędu, przeznaczając mu pomieszczenie i wynagrodzenie, które właściciel uiszczać będzie, a po stanowczą w tych przedmiotach decyzję do mnie się odniesiesz.

3. Zastąpienie usuniętych w wykonaniu niniejszego rozporządzenia zastępców, ustanowionych z ramienia Wójtów, o ileby ciż Wójci sami usunięciu od tego urzędu nie ulegli, a naznaczenia zastępców żądali, zarządzisz JW. Pan w zwyczajny sposób. Jeśliby zaś w tej drodze przedstawiony nowy kandydat na zaufanie Rządu nie zasługiwał, JW. Pan nie czekając powtórnego od mandantów przedstawienia kandydata, zanominujesz zastępcę Wójta.

4. W dobrach rządowych, gdzie wójtostwo przywiązane do dzierżawy, o ile JW. Pan usuniesz dzierżawcę od urzędowania, zanominujesz innego zastępcę Wójta, w tenże sam sposób co powyżej.

5. Decyzje, co do dymisji i zawieszenia Urzędników i Wójtów, wydawać będziesz JW. Pan w drodze administracyjnej, niezależnie od odpowiedzialności karno-sądowej, jakiejby ciż Urzędnicy za popełnione w służbie przewinienia uledz mogli.

Względem konduity i kwalifikacji Urzędników, zalecam JW. Panu znosić się z właściwym Naczelnikiem Wojennym.

6. Dla dopilnowania wykonania powyższych rozporządzeń, JW. Pan i Naczelnicy Powiatu w miarę uznania potrzeby, a mianowicie tam gdzie Wójci Gmin zmienieni zostaną, i gdzie ważniejsze zaszły nieporządki, winni delegować zaufanych urzędników.

O rozporządzeniach jakie JW. Pan w rozwinięciu niniejszego polecenia, wydać za stosowne będziesz uważał, oczekiwać będę szczegółowych raportów.

Szambelan Dworu,
Rzeczywisty Radca Stanu
(podpisano) Hr. *Keller.*

Dyrektor Kancelarji, Referendarz Stanu
(podpisano) *Paprocki.*

---

*Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.* — d. 1 (13) Maja 1863 roku Nr. 11856/8158. *Do Gubernatorów Cywilnych.* — Mając na względzie, że obecne nieporządki w kraju wymagają bardziej czujnego i pilniejszego dozoru ze strony Władz Policyjnych, wiejskich i miejskich, i że tam gdzie prawny porządek został przywrócony, konieczną jest rzeczą utrwalić i zabezpieczyć spokojność publiczną, zapobiedz ponawianiu się nieporządków oraz wytępić swawole i rozboje wszelkiego rodzaju, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik Królestwa, na czas trwania stanu wojennego, polecił przedsięwziąć następujące środki:

I. Oprócz istniejących dziś Naczelników Wojennych Oddziałowych, ustanowieni zostają Naczelnicy Wojenni w każdym Powiecie, a nadto Naczelnicy Wojenni Oddziałowi, w miarę potrzeb miejscowych i według własnego uznania, mogą dzielić Powiaty na Oddziały lub łączyć kilka Powiatów w jeden Okręg, w urządzonych zaś w ten sposób Oddziałach i Okręgach ustanawiać osobnych Naczelników Wojennych.

*a)* Burmistrze i Wójci gmin pod względem policji stają się podkomendnymi wspomnionych Naczelników Wojennych, i mają obowiązek niezależnie od raportów składanych dziś rozmaitym Władzom na zasadzie istniejących przepisów, donosić także powyższym Naczelnikom o wszystkiem co się dzieje w gminach i co porządek społeczny zakłócić może. Naczelnicy Wojenni otrzymawszy podobne raporta, obowiązani są donieść o tem właściwym Naczelnikom Wojennym Oddziałowym i bezzwłocznie przedsiębrać środki w celu znoszenia band i gromad, niszczenia przygotowywanych dla nich zapasów broni, odzieży i prowiantu, oraz aresztowania osób podejrzanych; na zasadzie zaś niewątpliwych wiadomości, mogą przedsiębrać rewizje wszelkich miejscowości i zabudowań. Do rewizji tej wszakże obowiązani są przyzywać jednego z urzędników miejscowej policji, to jest Wójta gminy, Burmistrza lub Sołtysa, a co się z rewizji okaże, na piśmie o tem Władzy donosić.

*b)* Jeżeli Naczelnik Wojenny uzna potrzebę urządzenia jednego albo też więcej Okręgów lub Oddziałów Wojennych, obowiązany jest zawiadomić o tem Gubernatora Cywilnego i Naczelnika Powiatu.

*c)* Za Pomocników Naczelników Wojennych, uważają się pomocnicy Naczelników Powiatowych cywilnych we właściwych Powiatach,—w Oddziałach zaś Burmistrz lub Wójt tej miejscowości w której przebywa Naczelnik Wojenny. Pomocnik obowiązany jest czuwać nad spokojnością i porządkiem w gminach należących do składu Wojennego Okręgu lub Wojennego Oddziału.

*d)* Urzędnicy cywilni w poprzednim punkcie wzmiankowani, to jest pomocnicy Naczelników Powiatów, Burmistrze lub Wójci, którzy okażą się nieodpowiednimi swym obowiązkom, po zniesieniu się Władzy wojskowej z cywilną, mają być natychmiast zastępowani innymi.

*e)* Naczelnik Wojenny Okręgowy ma prawo żądać od podwładnych mu gmin, potrzebną liczbę podwód do przejazdów.

Podwoda może być zażądana nie na dłużej jak na trzy doby, właściciel zaś jej ma prawo do zapłaty w stosunku 60ciu kopiejek za dobę i ta będzie mu uiszczana na zasadzie obowiązujących przepisów o podwodach.

II. Naczelnicy wojenni łącznie z swymi pomocnikami obowiązani są przestrzegać, ażeby Burmistrze, Wójci gmin, Sołtysi i Radni rozciągali czujny dozór nad wszystkiemi osobami stale lub czasowo przebywającemi lub przejeżdżającemi przez gminę.—Urzędnicy ci, gdyby nie wykonywali obowiązków swych z należną akuratnością lub wymawiali się niewiadomością, ulegną odpowiedzialności według praw wojennych.

III. Z rozporządzenia Wojennego Naczelnika Oddziału, Naczelnik Wojenny Okręgowy, może urządzać straż wiejską:

*a)* Straż wiejska formuje się ze wszystkich włościan gospodarzy w gminie, którzy nieinaczej od powinności tej mogą być osobiście zwolnieni i przez innych zastąpieni, jak za zezwoleniem Sołtysów;

*b)* Straż wiejska każdej gminy rozdziela się po wsiach, każdy z takich oddziałów zostaje pod naczelnictwem swojego Sołtysa;

*c)* Naczelnik wojenny może używać jednego lub więcej oddziałów Straży wiejskiej, lecz nieinaczej jak w granicach gminy;

*d)* Oddziały te będąc podwładne Naczelnikowi wojennemu, pełnią służbę po kolei, osłaniają ogólne bezpieczeństwo, gminy odbywają patrole, czuwają nad przejeżdzającymi, i w ogóle nad osobami nowo przybywającemi do gminy; zatrzymują tych, którzy nie są zaopatrzeni w należyte świadectwa lub okażą się podejrzanymi i niebezpiecznymi dla spokojnosci ogólnej, w ciągu zaś 12 godzin odstawiają ich do Naczelnika Wojennego;

*e)* Osoby aresztowane w ten sposób i dostawione do Naczelników wojennych, mogą być przez nich uwalniane po ostrem wybadaniu, te zaś które się, nieusprawiedliwią należycie, odsyłane będą do Naczelników wojennych oddziałowych przy raportach na piśmie;

*f)* Straż wiejska nie będzie pobierać żadnego wynagrodzenia pieniężnego, ci zaś, którzyby byli przeznaczeni do konwojowania osób przytrzymanych, odsyłających się do Naczelnika wojennego, otrzymywać będą dziennie po kop. 15;

*g)* Za każdy czyn bezprawny, za każdy nieporządek i nadużycie władzy, straż wiejska ulega odpowiedzialności podług prawa.

IV. Naczelnik oddziału wojennego może urządzać oddziały w Powiatach, nie przeznaczając do nich cząstkowych naczelników wojennych, lecz w takim razie po zniesieniu się z Gubernatorem Cywilnym, ustanawia tam zwierzchnictwo w osobach urzędników cywilnych. Urzędnicy ci używają tych samych praw co pomocnicy Naczelników wojennych.

*a)* jeżeli Naczelnik wojenny oddziału, nie przeznaczy wspomnionym Pomocnikom komendy wojskowej do ich rozporządzenia, w takim razie mogą oni mieć przy sobie do 25 ludzi ze straży wiejskiej, podług kolei jaka ustanowioną zostanie. Ludzie ci pobierać będą po kop. 30 na dobę.

V. Wojenni Naczelnicy i Pomocnicy ich, otrzymywać mają z funduszów Królestwa, na wydatki kancelaryjne po rs. 20 na miesiąc.

# RZECZY PRAWNE.

## STUDIA
NAD
**Kodeksem Karnym 1818 r. i późniejszemi prawami kryminalnemi.**

przez
*Romualda Hube.*

### I.
*Kodeks karny Królestwa* 1818 *r.*

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 113).

W saméj redakcyi prawa idąc za obranym wzorem, twórca Kodeksu naszego jest w ogóle jasny, w doborze wyrażeń dość szczęśliwy [1]), nieprzyjaciel niepotrzebnéj amplifikacyi i z tego powodu często, jak wypada ścisły i unikający dwójznaczności; zarzucić mu tylko słusznie można, iż za zbyt bojaźliwie trzymał się tekstu Kodeksu austryackiego i że nieufność tę do własnych sił tak dalece posunął, iż księga I i II Kodeksu 1818 roku, w większej części zamieniła się na proste tłumaczenie swego oryginału.

Chciałbym jednak i pod tym względem przemówić cośkolwiek na jego usprawiedliwienie. Sądzę, że byłby niewątpliwie okazał się nierównie śmielszym, gdyby mógł się był oprzeć na obserwacjach dostarczonych przez praktykę sądów krajowych. Na nieszczęście jednak w chwili kiedy Kodeks nasz był układany, praktyka sądowa nie dostarczyła jeszcze była żadnych materyałów użytecznych dla prawodawcy; urzędnikom sądowym zdawało się, że dostatecznie wywięzują się krajowi, gdy się ograniczają na sumiennem spełnianiu bezpośrednich swych obowiązków. Zapominali, że równie ważny ciąży na nich obowiązek zbierania, porządkowania i przedstawiania poczynionych obserwacyj. Doświadczenie stanowi ogromny zasób bogactwa intellektualnego kraju, ale wtedy tylko przechodzi na korzyść ogółu i może się stać zaszczytnym tytułem do poważania tych co go nabyli, jeśli zostanie przez nich zachowane od utraty i przejdzie w dziedzinę użytku powszechnego. Inaczéj pokolenia mijają, z niemi zstępuje do grobu cała massa nabytych mozolną pracą spostrzeżeń i następcy sami o swoich siłach rozpocząć muszą tę samą pracę, którą byliby im ułatwili poprzednicy, gdyby jéj pamięć byli zachowali.

W takiém położeniu powołanie prawodawcy nadzwyczajnie trudne, bo gdzie ma szukać usprawiedliwienia nowych propozycyj, któreby chciał uczynić, gdzie kriterium do oceniania użyteczności swych pomysłów. Jeden mu jeszcze wtedy pozostaje środek, to jest może się rzucić w objęcia teoryi, nauki, — lecz wiemy bardzo dobrze, jak ona często zwodniczą i jak zwyczajnie doprowadza do abstrakcyi. Aliści przypominamy sobie jeszcze owe czasy i wiemy jak nisko podówczas stała i nauka w kraju naszym. Szkoła prawa nie wychodziła z zakresu ściśle praktycznych wykładów, a w publiczności naszéj prawnéj, liczącéj zresztą w gronie swojém odznaczających się praktyków, prócz nielicznych dzieł francuzkich i kilku handbuchów pruskich i austryackich, jakiemi były pod względem prawa karnego Quistorp, Martin, Zeiller, Klein, żadne prawie inne dzieła wyższego polotu nie krążyły. Dopiero Uniwersytet Aleksandrowski oznajomił kraj z poglądami wyższemi historycznemi, porównawczemi i filozoficznemi; dopiero generacya w nim wykształcona wzięła się śmiało i do obrabiania kwestyj praktycznych, ale to nastąpiło dopiéro późniéj.

Nie będziemy przeto prawodawcy naszemu wyrzucali zbyt niewolniczego naśladowania prawa austryackiego; — było to raczéj winą społeczeństwa, jak jego samego. Pomimo tego nie możemy nie wyrzec, iż szkoda i w interesie ówczesnym praktyki sądowéj i w interesie chwały narodowéj, iż tak ważna praca prawodawcza nie została ożywiona duchem samoistnym. Poszło zatem, że mianowicie rozporządzenia ogólne prawa karnego, jakiemi są przepisy o imputacyi czynów karnych, o usiłowaniu, o udziale w spełnieniu przestępstwa, o władzy sędziego w zastosowaniu kary do przypadków, o powtarzaniu przestępstw, ich zbiegu, nie odstąpiły w niczém od teoryi prawa austryackiego i że nie zadano sobie nawet pracy poddać je pod ściślejszą dyskussyę, chociaż nie sięgając nawet daleko, samo porównanie gruntowniejsze projektu z prawem pruskiém i francuzkiém, mogło było doprowadzić do rezultatów dość ważnych i uchronić nas od zarzutu zbyt niewolniczego naśladownictwa.

Ograniczamy na tém porównanie ogólne Kodeksu naszego z prawem austryackiem; w dalszym ciągu poszukiwań naszych zamiarem jest, biorąc sobie za punkt wyjścia Kodeks 1818 roku, zestawić go pod względem wszystkich główniejszych zasad i rozporządzeń z innemi współczesnemi i późniejszemi prawami kryminalnemi. W przeglądzie tym idzie głównie o wykazanie rzeczywistych postępów, jakie w ostatnich czasach prawa karne europejskie uczyniły, a zarazem o wskazanie nierozstrzygniętych dotąd wątpliwości i różnic. Jeżeli przy okazyi téj dostrzeżemy w Kodeksie naszym nowe zalety albo usterki, nie omieszkamy i jedno i drugie uwydatnić, aby określenie rzeczywistéj jego wartości stało się i pełniejsze i świetlejsze.

Rzecz godna uwagi, jak od czasu pojawienia się naszego Kodeksu, we wszystkich zakątkach Europy rzucono się do udoskonalenia prawodawstwa karnego; jak jeden za drugim występowały i występują różne narody w szranki, jak każden stara się odznaczyć w miarę właściwych sobie zdolności i właściwego sposobu pojmowania rzeczy, czy to za pomocą nauki, czy to za pośrednictwem dokonanych reform w samych prawach karnych.

I w istocie nie są to czcze i próżne wysilenia, chodzi tu może o najdroższe interesa cywilizacyi, nietylko indywidualnéj, ale cywilizacyi wspólnéj wszystkim narodom europejskim.

Niewątpliwie prawa karne, nacechowane bardziéj ludzkiemi uczuciami, uszlachetniają narody i choć niekiedy przyspieszone w nich i zbyt naprzód wysunięte udoskonalenia wymagają chwilowego cofnięcia się, zawsze jednak skutecznie wpływają na złagodzenie obyczajów, zwłaszcza jeśli poparte są silnym rozwojem intellektualnym i skuteczną pomocą religii. Zyskuje na tém społeczność europejska, bo każdy uczyniony krok naprzód, choćby w najodleglejszym jéj krańcu, zaraz znajduje odgłos we wszystkich punktach, zaraz wywołuje naśladowanie, a tém samém stopniowe coraz większe zbliżenie się — i wzmocnienie ogniw wzajemnego szacunku.

Wiadomo jak w wieku zeszłym rozległ się jęk politowania na widok męczarń, które srogie prawa karne spuszczały na nieszczęśliwych winowajców. Wywołane oburzenie nie pozostało bez błogich rezultatów, i obudzone uczucia ludzkości pocieszył zaraz Leopold Książę Toskański, wydaniem pamiętnego swego Kodeksu karnego.

Ocknione umysły ogarnął duch filozoficzny i badania nad zasadami i celem kary stały się mianowicie od początku wieku naszego ulubionym przedmiotem rozmyślań i uczonych i ludzi stanu, a co zbywało abstrakcyjnym wywodom filozofii, to zastąpił duch liberalny, którym

[1]) Pod tym względem przyznać należy szczególną mianowicie zasługę ówczesnemu Ogólnemu Zebraniu Rady Stanu. Jemu winni jesteśmy użycie wyrażeń: usiłowanie, współsprawca, wspólnik i t. p. zamiast nazwań często bardzo niezgrabnych projektu.

Ponieważ przytoczone wyżej rozporządzenia wydane już zostały do władz wojskowych, przeto wzywam JW. Gubernatora, abyś po otrzymaniu niniejszego, nie omieszkał wydać stosownych rozkazów do podwładnych Mu Władz Cywilnych, i wykonania onych ściśle dopilnował. Pod względem potrzebnego funduszu JW. Pan otrzymasz oddzielne rozporządzenie.

Szambelan Dworu,
Rzeczywisty Radca Stanu (podp.) Hr. *Keller*.

Dyrektor Kanclearji,
Referendarz Stanu (podp.) *Paprocki*.

---

*Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.* — Podaje do wiadomości powszechnej, że targ główny na wełnę, stosownie do postanowienia Namiestnika Królewskiego z d. 2 (14) Maja 1822 r., rozpocznie się w Warszawie, jak lat zeszłych w dniu 3 (15) Czerwca r. b. i trwać będzie dni cztery.

Wagi i pomosty na dni trzy przed rozpoczęciem targu urządzone będą.

O miejscu, gdzie się targ odbędzie, oddzielne zawiadomienie nastąpi.

Deputacja jarmarczna w powyższym czasie czynności swoje rozpocznie i wszelkie ułatwienia tak producentom, jako i kupującym, zapewnić będzie się starała.

Wełna na targ przywieziona, powinna być opatrzona w świadectwa miejscowego pochodzenia, że jest krajową i że pochodzi z owiec zdrowych i z miejsca, w którem zaraza ani na owce ani na bydło nie istniała.

Ponieważ zaś ta ostatnia okoliczność była niekiedy w świadectwach pomijaną; przeto zastrzega się, iżby podobne uchybienia, jako pociągające za sobą wątpliwość względem istotnego pochodzenia wełny z miejsc zdrowych, nadal miejsca nie miały, jako własnemu interesowi sprzedających szkodliwe.

Świadectwa te, na papierze stęplowym ceny kopiejek 7 $^1/_2$ spisane i przez Wójtów Gmin lub Burmistrzów miast, z wyraźnem oznaczeniem wsi lub miasta, Powiatu i Gubernji, przy wyciśnieniu pieczęci Urzędowej, za rzetelność poświadczane, oddawane być mają oficjalistom miejskim, do ekspedycji wełny na rogatkach wyznaczonym, po zacyfrowaniu zaś w Deputacji jarmarcznej wydawane będą napowrót producentom. Nadmienia się przytem, że gdy wyprowadzający wełnę za granicę, zgłaszają się następnie do Deputacji jarmarcznej o świadectwa na wywóz takowej z zapewnieniem pochodzenia wełny z owiec i miejsc zdrowych, wolnych od wszelkiej zarazy; przeto tak kupujący, jako i sprzedający wełnę na targu, obowiązani są zaraz po dopełnionem kupnie i sprzedaży, koniecznie w czasie trwania jarmarku zameldować o tem Deeputacji jarmarcznej przy okazaniu pomienionych świadectw, a jeżeli można i wagzetli, dla odnotowania w właściwej kontroli; w przeciwnym bowiem razie, kupujący sami sobie winę przypiszą, jeżeli z powodu pominięcia tej formalności świadectwa na wysyłkę wełny za granicę odmówione im będą.

Nadto, w celu dokładniejszego skontrolowania ilości wełny krajowej, wyrażoną być ma w pomienionych świadectwach Wójtów Gmin i Burmistrzów miast, waga na pudy i funty tudzież znaki na wańtuchach znajdujące się.

Zapewnionem także zostaje, aby wełna, bez odprowadzania na Komorę, zaraz na rogatkach ekspedjowaną była, lecz zarazem prowadzący zechcą na rogatkach wskazywać miejsce, gdzie wełna do sprawdzenia wagi ma być przez konwojującego strażnika odstawioną.

Gdy jak wiadomo wełna krajowa stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego; przeto zwraca się uwagę właścicieli owczarni, na staranne mycie owiec, klasyfikowanie ich przed strzyżą i pakowanie wełny ostrożne, bez targania run, tudzież, aby te wiązane były średnim szpagatem, nie zaś grubemi sznurkami, a pakowane w wańtuchy nieprzenoszące wagi, pospolicie w handlu używanej, mianowicie też nie należy mieszać wełny z owiec zdrowych z wełną opadłą lub oskubaną.

Nadto wańtuchy nie powinny być łatane ani szyte na zewnątrz; gdyż to wznieca obawę przy wychodzie za granicę, czy wełna w drodze nie była przepakowaną lub inną z owiec niezdrowych zastąpioną.

Wańtuchy powinny być o ile możności, z średniego płótna, trzy brytowe, w długości nieprzechodzące 5 i $^1/_4$ arszyna.

Od dopełnienia powyższych warunków, zależą korzyści lub straty producentów, tudzież powiększenie coroczne konkurencji, lub odstręczenia nabywców.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ogólne sprawozdanie.

W Paryżu uwaga publiczna wyłącznie zwrócona jest na Meksyk i wybory. Według depeszy telegraficznej z Kadyksu, podającej wiadomości z Puebli z 12-go kwietnia francuzi mieli wyprzeć zupełnie meksykanów z tego miasta na trzy przedmieścia, Św. Józefa, Gwadelupe i Loretto, coby wskazywało iż zdobyli katedrę. Wszelako z tejże daty umieszczone w *Monitorze* wiadomości, nadeszłe drogą urzędową, nie wspominają wcale o posunięciu się naprzód oblegających, nie ulega zaś wątpliwości iż nie tajonoby tak pomyślnej dla Francji nowiny, gdyby tylko ją posiadano. Rząd francuzki co najspieszniej wysyła jenerałowi Forey posiłki dla zapełnienia szczerb w jego oddziale. Lecz żeby dać możność temu jenerałowi działania w każdym wypadku, według ostatnich pogłosek miano mu posłać całą dywizję to jest 8,000 ludzi.

Znów krążyła w Paryżu pogłoska o mającym się w krotce ukazać liście Cesarskim do ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie wyborów. Podobno p. Persigny chciał ukarać dziennik *La France*, za zbyt śmiałą odpowiedź na udzielone mu ostrzeżenie, przez zawieszenie go na miesiąc, w epoce najważniejszej, to jest przed wyborami, lecz wniosek ministra nie utrzymał się.

Nowe posiedzenia palamentu włoskiego o będą podobno otwarte nie 21-go lecz dopiero 25-go maja. Mowa p. Peruzzego w Senacie w obronie systematu rządu od zarzutów poczynionych w parlamencie angielskim, bardzo wielkie sprawiła wrażenie, a mianowicie ustępy wspominające o powiększeniu się w czwórnasób wpływów z podatków niestałych i o zniknięciu rozbójnictwa w Kapitanacie i Kalabrji. Gabinet zjednywa sobie co raz większą popularność, a gdyby baron Ricasoli mógł porozumieć się z pp. Minghettim i Peruzzim, zyskał by znaczną trwałość. Lecz zależy to od Francji, bo jak tylko rząd francuzki zmieniłby swą dotychczasową politykę w Rzymie, p. Ricasoli zaraz wstąpiłby do gabinetu.

*Monitor* donosi, że w Syrji w końcu zeszłego miesiąca znów jedna wioska chrześciańska, w okolicach Hama, była napadnięta przez muzułmanów. Za to w Damaszku, wracała ufność i spokój w obec energicznego zarządu nowego gubernatora.

Zamiar gabinetu wiedeńskiego, odroczyć posiedzenia rady państwa na parę miesięcy, po ułożeniu przez nią adresu i przekazaniu projektów sądowych właściwym komisjom, spotyka silny opór w sferach samej rady państwa. Zamiar ten gabinetu usprawiedliwiają tem, iż pragnie on aby przy nowem zebraniu się rady państwa, w skutku wysłania do niej deputowanych z Siedmiogrodu, można ją było uznać za ógólną, tak żeby budżet rozstrząsała już w tym nowym swym charakterze. Jak z jednej strony wątpliwem jest czy kwestja siedmiogrodzka w tym przeciągu czasu zostanie załatwioną, tak z drugiej, ścieśniona rada państwa, ma jeszcze dosyć do roboty, żeby czas ten korzystnie użyć. Dla tego w Wiedniu spodziewają się, że po zgromadzeniu się rady panstwa, gabinet zaniecha swego zamiaru.

W Berlinie sprzeczne krążą wiadomości, co do dalszych postanowień gabinetu, dla tego jak się zdaje, iż jeszcze w sferach rządowych nic stanowczo nie postanowiono co do posiedzeń izby. Z krążących pogłosek o ostatniej radzie gabinetowej, z artykułów *Nord-deutsche Allgemeine Zeitung i Kreuz-Zeitung*, możnaby wnosić iż posiedzenia izby jeszcze jaki czas nie będą zamknięte. Z drugiej strony krąży pogłoska o zamierzonym odroczeniu izby na 30 dni, coby mogło chyba być tylko wstępem do jej zamknięcia.

Według *Pays*, dwór duński miał oświadczyć, że odracza do 1 Czerwca udzielenie ostatecznej odpowiedzi deputacji greckiej.

(*Mon., Ind. bel., W. Z., Sch. Z.*)

### Anglja.

*Londyn*, 16 *Maja*. W przyszły wtorek parlament odroczy swe posiedzenia aż do przyszłego po Zielonych Świątkach czwartku.

Ze sprawozdania parlamentarnego o podatku od dochodów okazuje się, że takowy wynosił w 1861—62 r. 10,990,105 fun. ster. i że ogół opodatkowanych dochodów doszedł do sumy 298,304,987 funt. ster.

Zapewniają, że rząd zdecydował się nareszcie kupić gmach wystawy i przeznaczyć takowy na cele narodowe, mianowicie do podniesienia wykształcenia pod względem artystycznym i naukowym. Gmach ten wraz z placem, kanclerz skarbu może nabyć od komisarzy wystawy z r. 1851 za mniej niż połowę tej ceny, jaką osiągniętoby obecnie, przy sprzedaży na licytacji. Komisarze pomienieni oddaliby osiągniętą ztąd sumę na użytek drugiej poniekąd części muzeum South Kensington, jaką jest teraz towarzystwo królewskie ogrodnictwa (*royal horticultural society*). W ten sposób, poczęta w umyśle księcia Alberta idea, umieszczenia tam szkół sztuk pięknych, galerij i muzeów, z ogrodami, tarasami i kunsztownie urządzonemi arkadami, zostałaby urzeczywistnioną skutkiem przyjścia do skutku obecnych układów pomiędzy rządem a komisarzami z 1851 r.

### Austrja.

*Wiedeń*, 19 *Maja*. *Sürgöny* powtarza w swym numerze onegdajszym twierdzenie, że nieprawdą jest, iż organa opozycyjne zbliżyły się do idei ustawy lutowej, że dążność do porozumienia się jest w Węgrzech powszechna i t. d. *Sürgöny* przypomina przy tej sposobności o dawnej polemice niektórych pism węgierskich w przedmiocie oparcia nowej ustawy na podstawach dawnego, tradycyjnego prawa, oraz o doręczeniu Deakowi album, przy których to dwóch sposobnościach opozycja aż nadto dała do zrozumienia, że zadowoloną zostanie wówczas dopiero, gdy prawa z 1848 r. przywrócone zostaną nietylko w zasadzie, lecz także faktycznie. — Korespondentowi wiedeńskiem gazety *Független*, który oświadcza iż nie pojmuje, dla czego *Sürgöny* chce zaprzeczyć, że opozycja węgierska, w kwestji pojednania, zbliżyła się nieco do rządu, to ostatnie pismo odpowiada: „Rzecz tę nie trudno pojąć. Zaprzeczyliśmy temu dla tego, że to nie jest prawdą, że nie chcemy ani siebie ani innych w błąd wprowadzać i że żywimy przekonanie, iż pierwszym i niezbędnym warunkiem rozwiązania kwestji jest przyznanie się obustronne do winy".

### Danja.

*Kopenhaga*, 5 *Maja*. Deputacja grecka widziała przed czterema dniami po raz pierwszy księcia Wilhelma duńskiego, swego przyszłego Króla, w pałacu jego ojca, w którym takową przyjmowała cała rodzina książęca. Deputacja mówi bardzo pochlebnie o wrażeniu, jakie wywarła na nią powierzchowność księcia, chociaż ten nic w przytomności swego ojca nie mówił. W chwili wydalania się deputowanych, książę Wilhelm, z polecenia swego ojca, podał każdemu z nich rękę. Dnia 4-go b. m., Król przyjmował deputację i jej orszak. Ponieważ Kanaris był znużony i nieco cierpiący, przeto Zaimis przedstawił Królowi cały skład deputacji i orszaku. Król był w mundurze jenerała jazdy gwardji. Monarcha przyjął deputację z godnością i nadzwyczajną uprzejmością. Zaimis przedstawiał wszystkich z osobna, przyczem wymieniał ich nazwiska. Król przemówił do deputacji w ten sposób: „Spodziewam się, że wkrótce usunięte zostaną wszelkie przeszkody i że wszystko uregulowanem zostanie. Bądźcie przekonani, że ja ze swej strony uczynię wszystko, byle odpowiedzieć życzeniom narodu greckiego. Wierzcie, że Grecja nie pożałuje swego wyboru. Książę Wilhelm posiada inteligencję, zdolności i dobre chęci. Jest on jeszcze zbyt młody, ażeby można było dać stanowcze o nim zdanie, lecz dał on już dowody swego charakteru. Nie działa on nigdy bez dojrzałej rozwagi, a jak skoro zrobi jakie postanowienie, umie wytrwać w takowem i nic nie jest w stanie zbić go z toru. Potrzebujecie takiego monarchy, gdyż nie jesteście zimnym, spokojnym narodem, jak ludy północne; jesteście pełni życia, ognia i ruchliwości". Następnie Zaimis przemówił do Króla w ten sens: „Najjaśniejszy Panie! Jednostajność uczuć, istniejąca pomiędzy Królem i jego narodem, jest najlepszą dla przyszłości państwa rękojmią". Na to Król odpowiedział: „Bądźcie przekonani, że naród grecki będzie zadowolony ze swego Króla. Zabawcie tymczasem w mojej stolicy, a ja zajmę się gorliwie waszą sprawą, ażeby takowa została jak najrychlej i zgodnie z zobopólnemi naszemi życzeniami załatwioną". Potem Król oświadczył deputacji, iż życzyłby sobie poznać kraj grecki, a wreszcie pożegnał ją temi słowy: „A revoir, messieurs, à 4 heures". O godzinie czwartej dany był w pałacu królewskim wystawny obiad na 40 osób. Obok Króla usiedli hrabina Danner i Kanaris. Na uczcie tej znajdowali się liczni dygnitarze duńscy i wszyscy goście greccy. W sali przyległej, orkiestra wykonywała utwory narodowe, tak duńskie jak i greckie. Podczas hymnu narodowego greckiego, Król wzniósł toast na cześć Kanarisa, a następnie i innych gości greckich. Po obiedzie, podano w innej sali kawę, a Król rozmawiał godzinę blizko z członkami deputacji greckiej, a w końcu tak przemówił: „Panowie! Jak skoro książę Wilhelm stanie na gruncie greckim, powinien on zjawić się wśród greków sam jeden, bez wszelkiego wojska obcego. Książę powinien zawierzyć w zupełności narodowi greckiemu i ugruntować swą władzę na jego dla się miłości. Nie potrzebuje on żołnierzy, gdyż wszyscy grecy są i być powinni żołnierzami. Podstawą jego polityki ma być sprawiedliwość, sumienność i poszanowanie dla prawa, — przedewszystkiem zaś wierność przysiędze, jaką złoży narodowi. Udzielę mu te rady, jeżeli Pan Bóg zezwoli, ażeby udał się wkrótce do Grecji". Grivas odpowiedział monarsze: „Najjaśniejszy Panie! Grecja szczęśliwą będzie, jeżeli nowy jej Król pójdzie w ślady Waszej Królewskiej Mości". Na to Król rzekł: „Królowie Duńscy byli stale duńczykom w ich kraju oddani; przeto i książę Wilhelm, jeżeli przybędzie do Grecji, powinien zjawić się tam jako grek, z sercem zupełnie greckiem, powinien dbać sumiennie i wytrwale o pomyślność Grecji i niezapominać, że obowiązkiem jest Króla bronić mieczem swego prawa i spieszenia w pierwszym szeregu na obronę honoru, niepodległości i potęgi swego kraju". Deputacja zachwyconą została uprzejmością Króla i jest wielce ze swego tu pobytu zadowoloną.

### Francja.

*Paryż*, 18 *Maja*. Posiłki wysyłane do Meksyku, są już w drodze; trzech oficerów sztabowych jutro tam odpływa; mają być wysłani podpułkownik artylerji, podpułkownik inżynierji i jenerał artylerji, który dotąd nie został wyznaczony, a także znaczne zapasy amunicji, ambulanse i służba taborowa gwardji cesarskiej. Posiłki te mają być przewiezione na czterech statkach transportowych, które zabiorą ile będzie można najwięcej mułów. Pomyślne dla francuzów ukończenie rozpoczętych w Puebli działań, jest niewątpliwe, lecz zapewniają, że w ostatnich chwilach, o których doszły do Francji wiadomości, jeszcze katedra nie była w ręku francuzów; trzeba było przedtem zdobyć szturmem rodzaj czworobocznego oszańcowania. Listy prywatne powiadają, że walka ta jest rzezią, bo wszystko trzeba zdobywać bagnetem. Sądzą, że po tej morderczej walce, jen. Forey zatrzyma się jakiś czas w Puebli dla wzmocnienia swych sił, nim ruszy na stolicę, lecz jest to tylko przypuszczenie. Ośmnastu wyższych urzędników z ministerstwa skarbu i zarządu pocztowego udało się już do Meksyku; wkrótce ma tam pojechać piętnastu niższych urzędników.

W Paryżu i w departamentach wyłącznie zajmują się wyborami. Powodzenie p. Berryer w Marsylji, nie ulega wątpliwości; dwustu najznaczniejszych obywateli zapewniło się już o popieraniu go przez wszystkich znaczniejszych mieszkańców. P. Berryer będzie popierany bez uwagi na stronnictwo do którego należy, jako pierwszorzędny mówca i specjalny reprezentant interesów miasta Marsylji. Przykład pp. Thiersa i Berryer wpłynął i na p. Dufoure, który po długiem wachaniu się, postawił swą kandydaturę w Bordeaux. P. Lanjuinais ubiega się o mandat w Nantes, p. Barthelemy Saint-Hilaire w departamencie Sekwany i Oazy, p. Remusat w Tuluzie, jak donosi o tem bardzo zwykle ostrożny dziennik *Journal de Toulouse*.

W ciągu bieżącego tygodnia odbyła posiedzenie międzynarodowa konferencja pocztowa, mająca na celu ujednostajnienie opłat pocztowych w Europie i Ameryce. Na konferencji tej są reprezentowane, następujące 14 państw: Austrja, Belgja, Danja, Hiszpanja, Stany Zjednoczone, Francja, Anglja, Włochy, Holandja, Portugalja, Prusy, wyspy Sandwich i Szwajcarja.

Kapitan Dupré dziś wyjechał do Marsylji; ztamtąd uda się do Suez, gdzie czeka na niego statek, mający go odwieść na wyspę Madagaskar. P. Dupré wiezie z sobą własnoręczny do króla Radamy list Cesarza, który mu go doręczył na posłuchaniu we środę. Komisja naukowa, składająca się z 12-u fizyków, geologów, mineralogów i t. d., towarzyszy kapitanowi Dupré, który onegdaj był zaproszony na obiad do ministra spraw zagranicznych, a wczoraj do ministra marynarki.

Książę Napoleon i księżna Klotylda 8-go b. m. wieczorem przypłynęli do Aleksandji, a 9-go wysiedli na ląd. Francuzi i Włosi zamieszkali w tem mieście, wyszli na spotkanie kięztwa, przyczem francuzi zajmowali prawą stronę, a włosi lewą. Księztwo z wielką uroczystością zostali odprowadzeni do przysposobionego dla nich pałacu. Dnia dwunastego, mieli oni udać się do Egiptu, a w Paryżu będą z powrotem nie wcześniej jak 15-go maja.

*Pays*, na podstawie wiadomości z Konstantynopola, zapewnia, że depesza turecka w przedmiocie kanału Suezkiego, której ogłoszenie takie sprawiło wrażenie, została ułożona przed wyjazdem Sultana do Egiptu. Fuad-Pasza według tychże wiadomości, przyjął godność wielkiego wezyra.

Z Pekinu donoszą pod 7-m marca, że przyrzeczone przez rząd chiński zadosyćuczynienie za niegodne obchodzenie się z chrześciami Kiang Sina i Hu-Nanna, prędko zostało uzyskane.

### Włochy.

*Turyn*, 15 *Maja*. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej, roztrząsano budżet wydziału wojny. Curzio uskarżał się, że w ministerstwie wojny wszystkie miejsca wyłącznie są zajęte przez piemontczyków. Bixio bronił dotychczasowego systemu. Proponowany przez niego porządek dzienny, aby rząd przedstawił wykaz statystyczny o stosunku armji do ludności, w porównaniu z armjami innych państw europejskich, został przyjęty. Co do artylerji, minister wojny zrobił uwagę, że w obec ciągłych ulepszeń, byłoby stosownem nie robić znacznych obstalunków, i tymczasem, tylko zaopatrzyć porty w armaty, z których wyrzucone pociski, na 300 kroków przebijałyby statki pancerne. Projekt p. Bixio mocniejszego obwarowania Alessandrji i Placencji, został usunięty przez ministra, z powodu, iż przy obecnym stanie finansów, nie można tak kosztownych przedsiębrać robót; odrzucone także zostały wymagania, ażeby uwolnić od kary żołnierzy skazanych za zbiegostwo do szeregów Garibaldego w zeszłym roku, również jak i przez Crispiego stawiony wniosek, aby wyroki wydane przez sądy wojenne co do tych żołnierzy, oddać do roztrząśnięcia sądowi kasacyjnemu.

Posiedzenie senatu poświęcone było interpelacjom p. Deforesta o stanie prowincij neapolitańskich. P. Peruzzi odpowiadał raczej lordowi Lennox, margrabiemu Normanby i innym mówcom angielskim niż panu Deforesta, raczej opinji publicznej w Europie niż senatowi włoskiemu.

---

już odtąd stale przyozdabiać się zaczęły działania rządów. Wszędzie wzięto się do reform praw karnych. Pierwszą była Austrya (r. 1803) i jeżeli Kodeks karny Franciszka II porównamy z ustawą Marji Teresy, musimy w nim dostrzedz ogromny postęp! Za nim ukazał się Kodeks Francuzki 1810 r., w trzy lata późniéj Kodeks Bawarski, dzieło znakomitego filozofa i prawnika Feuerbacha. W roku 1818 wystąpił nasz Kodeks karny, za nim w roku 1819 Kodeks Neapolitański, w roku 1820 Kodeks Parmy, a w roku 1822 Kodeks Hiszpański, — po przerwie zaś dziesięciu lat r. 1832 Kodeks Rzymski, r. 1834 Grecki, r. 1835 Saski, r. 1837 Wirtembergski, r. 1839 Sardyński, r. 1840 Kodeks Hanowerski i Brunświcki, r. 1841 wysp Jońskich, r. 1845 Badeński i Rossyjski, r. 1848 nowy Hiszpański, a w trzy lata późniéj nowy Kodeks Pruski, następnie w roku 1852 poprawiony Austryacki, w roku 1855 poprawiony Saski, w roku 1856 Kodeks Toskański, w roku 1858 Oldenburgski, w r. 1859 poprawiony Sardyński i Portugalski, a w roku zeszłym zreformowany Bawarski.

Wystawiamy te cyfry, aby wykazać jak czynne było prawodawstwo karne europejskie, od początku wieku obecnego aż do dni naszych. Powołanie to możnaby jeszcze pomnożyć całym szeregiem rozlicznych projektów, jakie w różnych czasach i różnych stronach do nowych Kodeksów karnych były przygotowane lecz nie uzyskały sankcyi, a także wyliczeniem kilkunastu Kodeksów karnych rzeczypospolitych Szwajcarskich, mniejszych państw niemieckich, Wołoszczyzny, Serbji i licznych cząstkowych reform prawa karnego Angielskiego. Wspomnieliśmy tylko o pracach prawodawczych ważniejszych i o takich mianowicie, na które może przyjdzie się powołać w późniejszym rozbiorze naszego przedmiotu. Zresztą nie piszemy historyi praw kryminalnych.

### II.

#### *Systemat kar.*

Nie omylimy się, jeśli powiemy, że dzisiejszy systemat karny europejski, wyłącznie prawie oparty jest na karze więzienia, rozmaicie ustopniowanéj.

Dostrzegamy wprawdzie u szczytu skali karnéj, karę śmierci, a na samym onéj dole karę pieniężną — to wszakże zdaniem naszém, bynajmniéj nie zmienia ogólnego charakteru całego systematu.

Wiadome są usiłowania uchylenia w różnych krajach Europy kary śmierci, znane zaszczytnie imiona państw i osób które albo zniosły były karę śmierci, albo gorąco za usunięciem jéj przemawiały. Teorya zdaje się stanowczo już przeciw niéj oświadczyła się. Jeszcze przed kilku laty Professor Uniwersytetu Turyńskiego, Albini, na nowo poddał pod rozbiór krytyczny argumenta przytaczane za utrzymaniem kary śmierci i zwycięzko dowiódł, że żaden z nich nie wytrzymuje głębszéj filozoficznéj krytyki. Wszakże w rzeczach ludzkich, nad stanowiskiem abstrakcyi często wznosi się nieubłagana konieczność praktyczna. Uległy téj konieczności w dawniejszych czasach co do kary śmierci Toskania, za dni naszych Belgia i niektóre państwa niemieckie. Zwichnięty porządek publiczny i anormalność położenia społeczeństwa, zniewoliły je powrócić się do usuniętéj kary śmierci i postawić ją znowu na czele kar kryminalnych.

Między najnowszemi przykładami uchylenia kary śmierci, wspomnieć należy Kodeks karny Oldenburgski z r. 1859. Szczerze należy powinszować rządowi małego tego kraju, iż uznał, że w wyjątkowém położeniu w jakiém się znajduje, utrzymanie kary śmierci byłoby zbyteczną nieusprawiedliwioną surowością.

Jakkolwiek względy praktyczne nakazują utrzymanie kary śmierci, pociesza wszakże, iż liczba przestępstw na które jest stanowioną, w ogóle ciągle zmniejsza się. I tak w najnowszym Kodeksie karnym niemieckim, danym dla Bawaryi, znajdujemy ją tylko wyrzeczoną na zbrodnie stanu, na morderstwo, na rabunek w razie, jeżeli napadnięty, w skutek zadanych mu udręczeń śmierć poniósł, i na wykonanie wyroku skazującego na śmierć, jeśli takowy nie stał się jeszcze prawomocnym.

W tym samym kierunku godne są uwagi postanowienia Kodeksu pruskiego, który wyrzeka, iż wykonanie wyroku skazującego na śmierć powinno nastąpić albo w zakresie murów więziennych, albo na placu odosobnionym, tylko w przytomności pewnéj liczby członków sądu i gminy miejscowéj, nadto duchownego właściwego wyznania, obrońcy skazanego i w razie, jeśli do tego są uzasadnione powody i innych osób. W ciągu całego obrzędu powinien się dać słyszeć dzwon. Postanowienia te powtórzył i Kodeks bawarski. Uroczystości tego rodzaju, podnoszące solenność i smętność tego ostatecznego aktu sprawiedliwości ludzkiéj, mogą w istocie wywrzeć większe i zbawienniejsze wrażenie, jak dotychczasowe obrzędy.

Przytém Kodeks bawarski stanowi, że chociaż podług przyjętych przez niego zasad, usiłowanie i wspólnictwo pociąga za sobą karę na dokonanie zbrodni przepisaną, że może sąd w okolicznościach łagodzących winę przestępcy, zamienić karę śmierci na karę więzienia ciężkiego.

Podobnie i kary majątkowe w dzisiejszéj skali kar europejskiéj, zajmują tylko ograniczone stanowisko. Na początku wieków średnich były główną karą, i występowały już to jako konfiskata całego majątku na rzecz skarbu pańskiego lub na rzecz gminy, już to jako wynagrodzenie poszkodowanemu, już téż jako opłata za naruszony pokój i stanowiły tym sposobem jedno z ważnych źródeł dochodów dominialnych i sądowych. Im więcéj jednak proletaryzm szerzyć się zaczął, tém bardziéj zmniejszał się dochód ze źródła tego płynący i sama już konieczność nakazywała zamienić kary pieniężne na inne skarcenia.

W nowych Kodeksach karnych, kara konfiskaty całego majątku stanowczo uchylona i zatrzymana tylko konfiskata pojedynczych przedmiotów należących do przestępcy, i to wyłącznie takich, jak się wyraża prawo pruskie, które albo stanowią przedmiot czynu przestępnego, albo użyte były za środek do popełnienia przestępstwa.

Właściwe kary pieniężne występują w nowych Kodeksach tylko jako kary za małe występki, mianowicie takie, które popełnione bywają skutkiem nierozwagi lub nieostrożności i jako kary za przekroczenia policyjne.

W Kodeksie francuzkim i innych na nim opartych Kodeksach, kary pieniężne i dosyć znaczne postanowione są razem z więzieniem na czyny naruszające publiczną spokojność i na pewne gatunki oszustw. Kumulacya podobna, jako padająca w razach tych po największéj części na same osoby więcéj zamożne i trafiająca w stronę najbardziéj dotkliwą, może nader skutecznie działać. Prócz tego grają jeszcze znaczną rolę kary tego rodzaju w przestępstwach skarbowych.

(*dalszy ciąg nastąpi.*)

Minister z łatwością dowiódł, że gabinet turyński wprowadził w Neapolu, najliberalniejszy może w świecie system, i że go zastosował z największą szczerością. Nigdy może w żadnym kraju nie nastąpiła tak nagła i tak zupełna zmiana systemu. W istocie, zamiast dawnych trybunałow, będących prawie sądami doraźnemi, wprowadzono przysięgłych, a przysięgli w Neapolu postępowali i postępują z stałością, nic nie pozostawiającą do życzenia. Minister za przykład podał wielką sprawę, w której przysięgli odpowiedzieli na 7,533 pytań na jednem posiedzeniu, trwającem 44 godzin. W żadnym kraju nie wystawiono przysięgłych na taką próbę; lecz nie zważając na te wyjątkowe wysilenia, można śmiało powiedzieć, że sądy przysięgłych w Neapolu działają lepiej aniżeli można się było spodziewać. Swoboda prasy jest zupełna i w Neapolu to samo obowiązuje prawo co w Turynie, z czego też stronnictwa nie zaniedbują korzystać. Krańcowe prawe stronnictwo posiada tam swój organ, redagowany z talentem, uskarżający się wprawdzie na brak swobody, lecz jawnie wskazujący, iż nie udzieliłby i takiej swobody swym przeciwnikom.

Wszędzie gwardji narodowej rozdano broń w obfitości, a trudno dać ludności lepszy dowód zaufania. W ogóle Neapol, tak jak Turyn posiada jak najliberalniejsze prawa, a musi być ludność przychylna nowemu systematowi, kiedy możliwe jest utrzymanie podobnych praw.

Pozostaje rozbójnictwo; jest ono dwojakiego rodzaju: mogące być nazwane zwyczajnem, które ukazuje się wszędzie po zamięszaniach, a szczególniej pośród ciemnej ludności; rozbójnictwo to zmniejsza się i już zupełnie zniknęło w niektórych prowincjach, jak naprzykład w Kalabrji, Kapitanacie. Obok tego jest rozbójnictwo polityczne, wyraźnie wprowadzane z zewnątrz, które wszakże nie potrafi utrzymać sztandaru swego stronnictwa, w najmniejszej nawet mieścinie. P. Peruzzemu często przerywały mowę oklaski, a trzeba przyznać, że bronił gorąco, wymownie i z natchnieniem, dobrej wprawdzie sprawy.

Minister zastanowił się także nad wypadkiem, który wywołał wielki krzyk, to jest sprawą pp. Christen i Bishop. Skazani oni zostali przez przysięgłych, po sprawie jak najregularniej prowadzonej. Dla każdego człowieka z dobrą wiarą, wyraźnie ci panowie mieli udział w spisku. Sąd skazał ich na dwa lata na galery. Wykonano wyrok z pośpiechem, nad którym ubolewał p. Peruzzi, okazując szczerość, przynoszącą mu zaszczyt. Ale jak tylko gabinet powziął o tem wiadomość, zalecił natychmiast oddzielić ich wraz z włoskimi wspólnikami zamachu, od skazanych za zwykłe przestępstwa i przeprowadzić do fortecy. Chciano ich zupełnie ułaskawić, lecz ponieważ okoliczności nie pozwalają jeszcze ułaskawić włochów cierpiących karę za podobne przestępstwa, uwolnienie cudzoziemców, byłoby aktem słabości. Rząd spodziewa się, iż wkrótce będzie mógł korzystać z prawa łaski, bez zastrzeżeń. Obecnie pp. Christen i Bishop są w Aleksandrji, uwięzieni, lecz traktowani ze wszelkiemi względami, jakie nakładają na rząd obyczaje epoki, co do skazanych politycznych.

Jutro ma być otwarta kolej żelazna z Ankony do Fogia, będącej ogniskiem rozbójnictwa. Zdaje się, że lokomotywa będzie najsilniejszą nieprzyjaciołką rozbójnictwa, a za kilka lat, kiedy sieć kolei żelaznych przerżnie prowincje południowe, rozbójnictwo przejdzie ze świata rzeczywistego do świata legendowego, a ktoby pragnął widzieć żywych, prawdziwych rozbójników, powinien się śpieszyć.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

*Londyn* 19 *Maja.* Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej, hr. Russell oświadczył, w odpowiedzi na interpelację margr. Clanricarde, że admirał Milne otrzymał rozkaz wysłania do Matamoras okrętów wojennych, celem zabezpieczenia statków angielskich od bezprawnego zajmowania ich przez statki amerykańskie.

*Madryt,* 18 *Maja.* Rząd zatwierdził projekt założenia telegrafu podwodnego między Hiszpanją i Anglją.

*Turyn,* 19 *Maja.* Senat odroczył decyzję w sprawie śledczej dotyczącej księcia Santa Elia. Wprzód mają być rozwiązane w tajnym komitecie kwestje zasadnicze, poruszone przez rozprawy, co do kompentencji senatu w sądzeniu swych członków.

*Kopenhaga,* 18 *Maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa, projekt do prawa dotyczący nowego założenia podmorskiej liny telegraficznej przez cieśninę Sund, po drugiem odczytaniu został przyjęty bez zmiany i przekazany jednogłośnie do trzeciego odczytania. Następnie został przyjęty 31 głosami przeciw 11, projekt do prawa, dotyczący naturalizacji osób zagranicznych, po oświadczeniu prezesa rady ministrów, jakie prawa, według zdania gabinetu, upoważniają do nabycia naturalizacji duńsko-szlezwickiej.

*Kopenhaga,* 19 *Maja.* Podczas gdy sejm roztrząsał przy drugiem odczytaniu projekt do prawa, dotyczący zmiany budżetu normalnego, minister skarbu odpowiedział na interpelację p. Ursinga, że samo z siebie wynika, iż gdy rząd nie żąda zezwolenia na nowy dodatek, część przypadająca na Holsztyn na wydatki całej monarchji, na dwuletni przeciąg czasu od 1862 do 1864 r., będzie czerpaną z kas holsztyńskich; gdyż zasoby na wydatki administracji muszą być dostarczone. Projekt ten został przyjęty i przekazany do trzeciego odczytania. Plan nowej organizacji wojska nie będzie na obecnych posiedzeniach przedstawiony.

*Berlin,* 20 *Maja.* Król był cierpiącym dnia onegdajszego i wczorajszego na boleści kurczowe. Po dobrze spędzonej nocy, Król lubo osłabiony, znajduje się w lepszym stanie zdrowia. J. K. Mość w skutku słabości nie przyjmował wczoraj i dzisiaj przedstawień ministrów.

*Berlin,* 20 *Maja.* Co do decyzij zamierzonych przez rząd, różne krążą pogłoski. Mówią także o częściowej zmianie, mającej nastąpić w gabinecie.

*Berlin,* 20 *Maja.* Na posiedzeniu komitetu budżetowego ukazali się niespodzianie reprezentanci wojskowi ministerstwa marynarki. Co jutro nastąpi zupełnie nie daje się przewidzieć. Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów, byli obecni ministrowie Bismarck i Roon, lecz nie zabierali głosu. Przyszłe posiedzenie nie zostało oznaczone.

*Paryż,* 20 *Maja.* *France* donosi z Puebli pod 17-m kwietnia, że roboty oblężnicze wśród pomyślnych okoliczności dalej są prowadzone.— Z Aleksandrji donoszą, że Książę Napoleon doręczył wice-królowi Egiptu wstęgę Legji Honorowej.

## WIADOMOŚCI ROZMAITE.

-- Wczorajszy dzień był na pół pogodny i chłodny. Przed południem niebo na pół pogodne, popołudniu pochmurne, około godziny 4-ej wieczorem deszcz drobny chwilowo padał. Średnia temperatura dnia jest: $8\frac{1}{2}$,— największe ciepło po południu wynosiło 11, najmniejsze w nocy $5\frac{1}{2}$ stopni Réaumura. Barometr zwolna wznosił się,—średnia jego wysokość jest: 750,28 milimetrów. Wiatr panował mierny północno-wschodni. Elektryczność 20 stopni.

— W dniu wczorajszym Adam Górski, lat 26 wieku liczący, zostający w służbie za stangreta, wyjeżdżając na koniu z bramy domu Nr. 1260 *b.* przy ulicy Chmielnej, spadł z takowego na bruk, skutkiem czego tak mocno się potłukł, iż będąc natychmiast odwieziony do Szpitala Dzieciątka Jezus na kurację, tamże życie zakończył.

— Przy oczyszczaniu kloaki w domu pod Nr. $1791/_2$ znalezione zostało dziecię płci męzkiej nieżywe, znacznej korrupcji uległe, które na miejscu aż do zejścia Sądowego zabezpieczone zostało.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły obrazy: *Suchodolskiego*—Konie w stajni; *Sypniewskiego*—Władysław IV na polowaniu; *Ruśkiewicza*—Las; *Stattlera* — Popiersie Brodzińskiego, rzeźba z gipsu; *Kossaka*—Majówka—aquarela; *Bakałowicza*—Król Zygmunt August i Barbara.

— *Przemysł w obwodzie Kirgizów sybirskich.* Jakkolwiek niepomyślnemi są warunki rozwoju przemysłu w obwodzie Kirgizów sybirskich, jednakże okolica ta w 1862 r. liczyła już 7 fabryk, a mianowicie 4 wyprawy skór i 3 topielnie łoju. Produkcja na nich nie była zbyt wielka, gdyż dochodziła do 21,000 rs. W obwodzie tem znajduje się także 3 kopalnie węgla kamiennego. W jednej z nich wydobyto w ciągu 1862 roku 198,535 pudów, w drugiej 38,860 pudów; w trzeciej zaś robót w 1862 roku nie przedsiębrano, tylko użyto remanent z lat przeszłych w ilości 261,113 pudów, równie jak węgiel z innych kopalni, do wytapiania rudy w najbliższych fabrykach.

— Dzienniki angielskie donoszą, o szczęśliwem przybyciu do Kartum, wyprawy, która pod przewodnictwem sławnego kapitana Speke, i jego towarzysza kapitana Grant, opuściła Zanzibar, przed czterema blisko laty, udając się naprzód ku jezioru Nyanza, leżącemu o kilka stopni jeograficznych na południe równika (gdzie p. Speke był już raz w 1858 r.), w celu zbadania następnie strefy podrównikowej, zupełnie dotąd nieznanej a rozciągającej się do 4-go stopnia szerokości jeograficznej na północ od równika, ku ostatnim zbadanym punktom białego Nilu. We wrześniu 1861 r., odważni podróżnicy znajdowali się jeszcze na południu od jeziora Nyanza, w kraju Baguch. Brak sług, których nie można było dostać tylko na wschodnim wybrzeżu, głód na który wystawieni byli na bezpłodnem wzgórzu; ulewne deszcze, które czyniły drogi niepodobne do przebycia; nakoniec wojny domowe Uniamuezów, stawały się przyczyną ciągłych opóźnień w posuwaniu się małej karawany. Kapitan Speke, nawet myślał już, po raz pierwszy, o powrocie najkrótszą drogą, o ile można najbliższą równika. Na szczęście przeszkody nie były nieprzezwyciężone, a odważni podróżnicy postanowili urzeczywistnić swój pierwotny plan, który zależał na zbadaniu, czy jezioro Nyanza łączy się z jakiemi rzekami wpadającemi do Nilu, a w takim razie wodą dostać się do Nilu Białego i Egiptu, zkąd konsul angielski w Kartum, p. Petherich, już wyjechał na spotkanie swych współrodaków przybywających z południa. Wkrótce ogłoszone zapewne będą szczegóły o nieznanych krajach, które szczęśliwie przebyła wyprawa angielska.

— Roczny średni obrót handlowy Meksyku wynosi, co do wartości, 175 do 180 milionów franków, z czego przywóz stanowi $^2/_5$ a wynosi $^3/_5$. Pomiędzy artykułami wywozu brzęcząca moneta i szlachetne metale stanowią $^9/_{10}$ a płody ziemi i przemysłu $^1/_{10}$. Pod panowaniem hiszpanów, Meksyk dostarczał rocznie po 150 milionów fr. złota i srebra. Ilość ta teraz zmniejszyła się. Obecna roczna produkcja szlachetnych metali wynosi około 115 milionów fr., pomimo nędznego stanu eksploatacji kopalu. Jeżeli brzęczącą monetę, będącą w obiegu w całym świecie, można liczyć na 50 miliardów fr., to sam Meksyk z pewnością dostarczył jej za 20 miliardów fr. Średnio rocznie w porcie Vera-Cruz bywa 220 statków, w Tampico 100, w Matamoras 63, w trzech portach Jukatanu 81, w Tabasso 37, w Guaymas 37, w Mazaltan 66, w Marjawillo 10, w Acapulco 205. Do Acapulco przybywają statki po większej części nie z towarami, lecz z wychodźcami. Od czasu wyswobodzenia Meksyku z pod władzy hiszpańskiej, handel jego przez Ocean spokojny znacznie ich zmniejszył, a głównie koncentruje się w 4 portach nad Oceanem atlantyckim, Vera-Cruz, Tampico, Matamoras i Tabasco; porty zaś Jukatanu z powodu swej płytkości, dostępne są dla mniejszych statków. Przy tem $^9/_{10}$ ludności tego półwyspu stanowią Indjanie, mający mało potrzeb i żyjący w próżniactwie. Największy handel prowadzi z zagranicą Vera-Cruz i obrót jego roczny, średnio wynosi 133 miliony fr. a mianowicie co do przywozu $88\frac{1}{2}$ milionów fr., co do wywozu $44\frac{1}{2}$ miljony fr. Główne przedmioty wywozu z Vera-Cruz stanowią: koszenill, którą wydaje prowincja Oajaca a której cena kilogramu spadła z 40 fr. na 10 fr., kawa, jalappa, sasaparylla, tytoń, surowe skóry bydła rogatego, i wanilla uprawiana szczególniej w Iicateplu przez stowarzyszenie francuzów. Z Jukatanu, Kampesz i Kannen, wywozi się drzewo farbierskie i stolarskie (mahoń). Przedmioty przywozu stanowią: tkaniny, wina i likiery, perfumy i wyroby chemiczne, papier, książki, norymberszczyzna, porcelany, kryształy, korzenie, mydła, żelazo w sztabach i wyrobach, tkaniny bawełniane, różne zakonserwowane artykuły żywności, tak zwane wyroby paryzkie, jubilerszczyzna.

— Mormonowie terytorjum Utah robią od lat kilku starania, ażeby kongres północno-amerykański przyjął ich do składu Unji w charakterze stanu; lecz kongres nie uczynił dotąd zadosyć tej prośbie, i oświadcza, że nie chce mieć stanu, w którymby zasada wielożeństwa utrzymała się. Mormonowie atoli mają po swej stronie słuszność, ustawa bowiem związkowa zapewnia zupełną swobodę wyznań, a wiadomo, że wielożeństwo płynie u mormonów z zasad ich religji. Powołują się oni na te ludy, u których wielożeństwo jest prawem dozwolone, oraz na Pismo św. starego przymierza. Sprawę tę popiera głównie Brigham Young, prezydent mormonów, przyczem powołuje się na coraz bardziej wzmagającą się w Utah liczbę mieszkańców, w 1862 bowiem roku przybyły tam tysiące wychodźców, tudzież na uprawę tam w dość znacznych rozmiarach bawełny, na rozwijający się przemysł fabryczny, posiadający liczne machiny, i na wyborne materje bawełniane, tam produkowane. Terytorjum pomienione ma wszelkie prawo do tego, ażeby uznane zostało jako stan.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Niektórzy zabieżni wydawcy, już krzątają się koło wydania swych kalendarzy na rok przyszły, chcąc widać uprzedzić współzawodników. Tak, dowiadujemy się, że p. S. Lewental, nakładca i właściciel drukarni dawniej Jana Glücksberga, posiada już, przygotowany pod redakcją Janka z Bielca do druku rękopism *Kalendarza ludowego obrazkowego na r.* 1864 *(Rok trzeci).* Należy się spodziewać, że kalendarz ten będzie miał inne zalety, oprócz tej, że się ukaże wcześniej od innych.

— Dnia 17-go b. m. towarzystwo *Swatobor*, istniejące od roku zeszłego w Pradze i mające na celu głównie wspieranie literatury czeskiej, odbyło drugie walne posiedzenie, pod przewodnictwem historjografa Dra Franciszka Palackiego. Prof. Zeleny złożył za rok ubiegły sprawę, z której okazuje się między innemi, że towarzystwo to liczy obecnie 230 członków. Następnie Dr. Fr. Palacki miał świetną mowę o stosunku autorów do uprawy mowy i literatury czeskiej.

— Zasłużony autor czeski Franciszek Doucha wsławił się głównie dziełami dla młodzieży i ludu wiejskiego, treści po większej części religijno-moralnej, których wydał już wielką liczbę. Obecnie tenże autor ukończył i przysposobił do druku cały szereg utworów wierszem, z obrazkami, które odbijają się w zakładzie artystycznym P. C. Geisslera w Norymberdze. Będzie to kilka na raz książek, noszących tytuły: *Perliczki, Laskawy darek, Oblibena kniha, Besidka ditek, Swiet mladosti* i *Kam ditko rado chodi.* Ostatnia z tych książek ma głównie na celu zachęcenie młodzieży do uczęszczania do zakładów rzemieślniczych i przemysłowych, przez co budzi się chęć do nabywania na tem polu wiadomości. Tak samo książki, jak i obrazki, odbite będą na płótnie, którym to sposobem książki wydawane były po raz pierwszy w Anglji, pod nazwą *Indestructible linen-picture-books;* francuzi zaś książki podobne nazywali *Livres d'images indéchirables.*

— W zakładzie litograficznym L. Wańka w Pradze, wyszedł piękny portret Amosa Komeńskiego (Commenius), do czego dołącza się osobny życiorys tego znakomitego uczonego czeskiego i biskupa braci czeskich. Trzecia część dochodu ze sprzedaży tego portretu wraz z życiorysem, przeznacza się na wzniesienie Komeńskiemu pomnika. P. Wańka zamierza wydawać stopniowo portrety innych także znakomitych mężów czeskich, wraz z ich życiorysami.

— W Filadelfji wydany został rocznik, pod tytułem: *National Almanac and Annual Record for the year* 1863. Książka ta obejmuje dokładny opis Unji północno-amerykańskiej i pojedynczych stanów, pod względem politycznym, społecznym, przemysłowym, handlowym, finansowym, tudzież pod względem kościoła, dziejów oświaty i literatury. Co rok ma wychodzić po jednym takim almanachu. Jest to praca nie tylko dla statystów z profesji pożyteczna, lecz i dla ogółu ukształconej publiczności przydatna, gdyż powziąć z niej można jasne wyobrażenie o stosunkach i rozwoju Ameryki północnej. Dane statystyczne sięgają tu do końca 1862 roku; rezultaty ostatniego (ósmego) spisu ludności przedstawione zostały w ten sposób, iż poznać z nich można dokładnie tak bezwzględną jak i stosunkową ludność Unji północno-amerykańskiej w ciągu ostatnich 10-u lat. W osobnym rozdziale wyszczególnione zostały z wielką sumiennością i bezstronnością wypadki, jakie zdarzyły się w Ameryce północnej od początku obecnej wojny domowej.

— Z polecenia Cesarza Napoleona, dzieła hrabiego Bartolomeo Borghesi, znakomitego epigrafisty i numizmatyka, zostały zebrane po jego śmierci przez komisję, złożoną z erudytów francuzkich i mają być ogłoszone kosztem cesarskim. Każda z znakomitszych bibliotek francuzkich otrzyma po jednym egzemplarzu tych dzieł. Pierwszy tom już wyszedł z pod prasy i został przesłany burmistrzowi w Chambery.

## BIBLJOGRAFJA FRANCUZKA

*za miesiąc Maj* 1863 *r.*

A. Archier. *Les saints de la compagnie de Jésus; A. Bray;* 1 *vol. in* 12-*mo.*

Ze wszystkich zakonów, zgromadzenie Jezusowe najwięcej liczyło znakomitych ludzi w swych szeregach. Potężna jego organizacja nadawała mu wielką siłę, tak do robienia dobrze jak i źle, i gdyby nie zbyteczne mięszanie się do spraw świeckich, nie byłoby sobie zjednało tylu nieprzyjaciół. Na polu religijnem, jezuici w ogóle odznaczyli się gorliwością, zapałem i poświęceniem. Jako milicja w karności urządzona, dowiedli skuteczności reguły ustanowionej przez Ignacego Lojolę. Szczególniej zdolność ich do misij nie może być stawiana w wątpliwość i w nich to reformacja napotkała najgroźniejszych nieprzyjaciół; zatem nie można nie uznać ważnych usług oddanych przez nich katolicyzmowi. P. Archier podaje życiorysy piętnastu świętych z zgromadzenia Jezusowego, a mianowicie: Ignacego Lojoli, Franciszka Ksawerego, Franciszka Borgia, Ignacego d'Azevedo, Alfonsa Rodriguez, Stanisława Kostki, Ludwika Gonzagi, J. F. Regisa, Piotra Clovera, Andrzeja Bobolego, Pawła Uliki, Jana z Gotto, Jakuba Kisai, Jana z Britto i Franciszka z Girolamo. Autor w dziejopisach czerpał szczegóły mogące nadać zajęcie tym życiorysom, a zarazem odpowiedzieć zamierzonemu przez niego zadaniu. Jawny zwolennik Jezuitów, p. Archier, zarzuty stawiane jezuitom uważa za niegodne potwarze i stara się to przekonanie wpoić w swych współwyznawców.

A. Lemoine. *L'âme et le corps, études de philosophie morale et naturelle; Paris, Didier et Comp.;* 1 *vol. in* 12-*mo.*

Dzieło to zawiera szereg artykułów roztrząsających różne nowoczesne teorje o stosunku ciała do duszy u człowieka. Autor rozbiera pojęcia w tym przedmiocie pp. Flourens, Parchappe, Moreau, Broussais, Maine de Biran i innych, a nie odrzucając wszystkich ich zasad, nie stawiając w wątpliwość wartości badań tych uczonych i filozofów, krytykuje wyniki ich teorij. Pomimo tylu znakomitych prac, kwestja siedliska duszy nie została dotąd rozstrzygniętą, i pozostaje tajemnicą niedostępną dla umysłu ludzkiego. P. Lemoine, jako jawny przeciwnik materjalizmu, silnie walczy przeciw wszystkiemu coby mogło mieć pozór podobieństwa do tego systemu, i wskazuje jak łatwo do niego bywają wciągani badacze, z powodu natury ich doświadczeń. Ciało, jest tylko jedynym polem otwartem do podobnych poszukiwań, a jest ono bardzo złożoną maszyną, której organiczny mechanizm przedstawia wiele nierozstrzygniętych zadań. Obok duszy rządzącej funkcjami umysłowemi, istnieje siła żywotna, niezależnie od naszej woli regulująca bieg zjawisk fizycznych, a wypadki tych dwóch działaczy, tak się wikłają, że nieraz niepodobna je odłączyć i nie pomięszać jednych z drugiemi. Badacz zatem pomimo woli i wiedzy, może dojść do wniosków materjalistowskich, przedstawiając teorję przeciwną temu systemowi. Najgłębsza znajomość spraw organicznych nie odkrywa siedliska ani duszy, ani nawet siły żywotnej. Wątpliwem jest nawet, czy dalsze postępy nauki potrafią rozjaśnić co w tym względzie. W dziele p. Lemoine szczególniej zasługuje na pochwałę to, że rozbiera kwestje bez goryczy, że nie przybiera tonu doktoralnego, i że unika starannie utrzymywania za pewnik, lub uważania za jawny błąd, zdania ludzi wyższych, których nauka i talent zasługują na szacunek nawet w ich zboczeniach.

Athanase Coquerel fils. *Lettres inédites des Voltaire sur la tolerance, publiées avec une introduction et des notes; Paris et Genève, J. Cherbuliez;* 1 *vol. in* 12-*mo.*

Listy te stanowią jakby uzupełnienie godnego uwagi dzieła tegoż samego autora o Janie Calas i jego rodzinie. Widać z nich z jaką gorliwością Voltaire starał się o przywrócenie czci, pamięci nieszczęśliwego Calasa. Fałszywość oskarżenia, okrucieństwo sędziów, potworna procedura, wszystko to sprawiło na nim żywe wrażenie; przy tem dawało to dobrą sposobność do obrony sprawy tolerancji w obec opinji publicznej. Na pierwszą wiadomość o karze śmierci, Voltaire oburzył się, i zostawiwszy na boku sarkazmy właściwe jego szyderczemu usposobieniu, rozpoczął poważną walkę z przesądami epoki. Jeszcze silniej utrwalony w swem przekonaniu opowiadaniem i płaczem młodego Dawida Calasa, znalazł licznych sprzymierzeńców w Genewie i Paryżu pomiędzy sądownictwem, w świecie literackim, a nawet u dworu. Odtąd tylko tym jednym przedmiotem zajmował się wyłącznie i pisał na wszystkie strony, aby wyjednać przejrzenie procesu. Listy jego świadczą o uporczywej wytrwałości, która nakoniec rozbudziła sumienia i wywołała zajęcie się ogólne rodziną Calasa. W tej walce, Voltaire ukazuje się z najlepszej strony, i wcale nie używa zwykłej swej w polemice broni; wiadomo, że jego usiłowania głównie przyczyniły się do zjednania zwycięztwa sprawie tolerancji, a wady tego filozofa, nie powinny skłaniać do zapomnienia o oddanej przez niego tej usłudze. P. Coquerel tem lepiej umiał ją ocenić, że głębokie zbadanie akt tej sprawy, jawniej pozwoliło mu ze słusznością ją osądzić. We wstępie przypomina on główne jej rysy i licznemi notatami zapełnia przerwy, zdarzające się w listach Voltaira, które w liczbie 128, dotyczą głównie sprawy Calasa, a oprócz tego sprawy Sirvena. Razem z komentarzami p. Coquerel, tworzą one zajmującą, szczególniej dla zwolenników swobody sumienia, całość.

R. de Guimps (baron). *Nouveau livre des mères, ou l'instruction éducative de la première enfance; Lausanne, S. Bridel;* 1 *vol. in* 12-*mo.*

Baron de Guimps jest uczniem Pestalozzego i usiłuje na nowo zjednać zwolenników zasadom wyłożonym przez tego doskonałego nauczyciela. Nikt, w istocie, nie wskazał lepiej ważności pierwiastkowego wychowania. Metoda jego z początku miała ogromne powodzenie, lecz po jego śmierci została porzucona prawie powszechnie, ponieważ zamiast szczegółowych przepisów pozostawił tylko ogólne wskazówki, które ażeby przyniosły pożyteczne owoce, wymagają przy zastosowywaniu rozumnych i wytrwałych usiłowań. Większa część rodziców i nauczycieli przekłada nauczanie mechaniczne i rutynę, i pod względem nowości przyjmuje środki stanowcze, pozornie bliżej prowadzące do celu, uznając za najlepszą metodę, taką, która najmniej wymaga trudów. Pestalozzi przeciwnie, wymaga ciągłego badania, zmusza do śledzenia wszystkich faz rozwoju umysłowego, począwszy od wszelkich objawów dziecka które dopiero zaczyna się uśmiechać. Systemat jego opiera się na słusznej i płodnej w skutki zasadzie, że na dziecko stanowczy wpływ wywierają pierwsze odebrane wrażenia; niesłusznie bywa zaniedbywany ten sposób działania na przyszłe usposobienie. Dobrze od samego początku pokierowane wychowanie, niedopuszcza smutnych zawodów, a wyrozumowany rozwój zdolności, przyczynia się do ułatwienia następnie zadania. Bez wątpienia, obowiązki ciążące na matce, wymagają różnych znajomości, nie często spotykanych u kobiet. Dla tego Pestalozzi zamierzał ułożyć dla nich szczegółowy podręcznik, którego na nieszczęście wydał tylko część pierwszą. Baron de Guimps chciał zapełnić ten brak, wskazując przynajmniej jak należy postępować w wyborze przedmiotów najwłaściwszych do ukształcenia serca i umysłu. Dzieło jego jest doskonałym przewodnikiem w wychowaniu niemowląt. Przyczyni się też do lepszego i słuszniejszego ocenienia korzyści metody, która rozsądnie zastosowana, może lepsze wydać owoce niż każda inna.

J. G. Courcelle-Seneuil. *Études sur la science sociale; Paris, Guillaumin et Comp.;* 1 *vol. in* 8-*vo.*

Studja te odznaczają się umiarkowaniem, połączonem z rozległością poglądów; autor widać gorliwie badał człowieka i fakta z świata rzeczywistego; teorje swoje chętniej opiera na praktyce i przekłada rozbiór nad syntezę. Nie jest on ani utopistą, ani reformatorem; przynajmniej życzenia jego ograniczają się jedynie na tem, aby lepiej poznano zasady porządku społecznego, które nie słusznie nieraz obwiniają o zgubne następstwa. Większa część pisarzy, zajmujących się podobnemi zadaniami, wychodzi z zasady, że społeczeństwo może i powinno opierać się na innych niż obecne podstawach, wcale nie zbadawszy wprzódy czy nieszczęścia społeczeństwa powstają z samych zasad, czy też z błędnego ich zastosowania. P. Courcelle-Seneuil zupełnie innej trzyma się metody; naprzód rozbiera zdolności człowieka, jego pragnienia naturalne, tworzenie się władzy współczynnej, zmiany historyczne i wskazuje, że porządek społeczny zgodny z naszemi potrzebami, dążeniami, pragnieniami, przedstawia jedyne pole na którem może w istocie być urzeczywistniony rozwój ludzkości. Następnie autor przechodzi do zastosowań. Druga ta część obejmuje liczne bardzo słuszne uwagi o przyczynach nieszczęść w społeczeństwie. Główną zawadę stanowi uporczywość namiętności, dążących do niepokojenia porządku społecznego, a wymagających w skutku tego ogólnych środków, które mogą sprawić cierpienie całemu społeczeństwu. Organizm społeczny jest podobny do maszyny, która natenczas tylko właściwie działa, kiedy wszystkie jej kółka posłuszne są nadanemu popędowi. Niedbalstwo, zazdrość, chęć wywyższenia się, skąpstwo, stanowią indywidualny opór, którego mniejsza lub większa siła, niszczy harmonję całości. To rodzina nie spełnia swych obowiązków, to lud depcze prawa, to znów osoby położone u władzy upajają się dumą lub pochlebstwem. Samolubstwo pod różnemi kształtami, ciągle stawia przeszkody regularnemu biegowi. Zatem głównie przeciw niemu trzeba walczyć, a w tym kierunku usiłowania są daleko skuteczniejsze, od najdowcipniej upiętrzonych teorij. Tak pojmuję tę rzecz autor. Dzieło jego nie jest wyczerpującym traktatem nauki społecznej, lecz przedstawia z jasnością i talentem, ważniejsze jej zadania. Można w niem znaleść wiele szacownych danych, zajmujących szczegółów i roztropnych rad, mogących sprawić wrażenie na umyśle czytelnika.

Charles de Moüy. *Don Carlos et Philippe II; Paris, Didier et Comp.;* 1 *vol. in* 8-*vo.*

Autor, w przedmowie słuszną robi uwagę, że dziś nie można już pisać histörji, tak jak dawniej ją pisano, to jest bez udania się do źródeł, ograniczając się na powtórzeniu zdań poprzedników. „Obecnie, powiada on, nie wolno odzywać się o przeszłości, jeżeli nie powiększa się sumy znanych faktów, lub nie prostuje jakiego błędnego mniemania.... Powołaniem historyka, jest rozproszenie ciemności, otaczających fakta dziejowe." Wszakże trzeba przyznać, że historycy dzisiejsi, w poszukiwaniach swych znajdują ułatwienia, jakich nie posiadali ich poprzednicy; teraz po większej części dostępne są dla nich nieznane dokumenta i rękopismy, które dawniej ściśle strzeżone było w archiwach i kancelarjach dyplomatycznych. Dziś też wszyscy czerpią pełną ręką z tych nowych źródeł, szczególniej kiedy idzie o niektóre zadania dziejowe, o fakta dziwne i tajemnicze, i poszukują z ciekawością wszystkiego, co tylko może rzucić światło na wypadki dotąd niewyjaśnione i niedające się rozjaśnić.

Pomiędzy tragicznemi wypadkami przeszłości, jednym z najsilniej budzących zajęcie, jest przedwczesny zgon infanta Don Carlosa, najstarszego syna Filipa II. Długi czas nikt nie powątpiewał, że Filip II kazał zgładzić swego syna, poleciwszy wprzód inkwizycji wydać na niego wyrok; oskarżano także Filipa o inną jeszcze zbrodnię, o zgon miłej królowej Elżbiety z domu Walezjuszów i podwójną tę zbrodnię uważano za skutek zazdrości. Później inne przypuszczano pobudki okrucieństwa Filipa względem jego syna, nadając temu ostatniemu liberalne usposobienia, czyniąc go protestantem. Poeci i romansopisarze, cisnęli się do tego przedmiotu, znajdując gotową już dramę: Saint-Real opowiedział ją w swój sposób; jeden z poetów francuzkich, dziś zupełnie zapomnianych,

Campistron, ułożył wierszem trajedję, w której pod zmyślonemi imionami, każdy mógł poznać prawdziwe osoby. Nakoniec Schiller, w utworze dramatycznym, w którym ukazuje się jego pełen ciepła geniusz i wzniosła dusza, uświęcił niejako tradycję o zbrodniach Filipa i nieszczęściach Don Carlosa.

Jednakże w ostatnich latach, kiedy zaczęto poszukiwać u źródeł i ściślej badać fakta, cały ten romans bardzo się uprościł. Rycerski i piękny młodzieniec, zmienił się na chłopca upośledzonego na ciele i duszy, i bardzo prawdopodobnie cierpiącego obłąkanie umysłu. Współzawodnictwo w miłości, zdaje się także być tylko utworem wyobraźni pisarzy, którzy pierwsi zajęli się tą smutną historją, równie jak i dążenia liberalne Don Carlosa i jego sympatje dla powstańców flamandzkich; rozmowy jego z nieszczęśliwym Montignym i zamiary ucieczki, spowodowane były chęcią wydostania się z pod władzy niecierpianego przez niego ojca, i nienawidzonych jego ministrów. Pod względem religji, Don Carlos był tak pobożnym, jak tylko tego mógł pragnąć jego ojciec i inkwizycja. Wszystko to dowiedli Prescolt, Rossew Saint-Hilaire i inni. Lecz w ich obszernych pracach, historja Don Carlosa stanowi tylko epizod. P. Moüy zaś, ten epizod wziął za przedmiot poważnej oddzielnej pracy, i uczynił z niego zajmujące dzieło, ułożone i napisane z rzadką starannością. Publiczność powinna być szczególnie wdzięczna nielicznym autorom, którzy zadają sobie pracę wybrania faktów, zgrupowania ich, połączenia jednych z drugiemi, uporządkowania swego opowiadania, malowania z życiem i prawdą, pisania poprawnego i wytwornego, dla utworzenia dzieła równie znakomitego pod względem treści, jak i pod względem formy.

*Don Carlos* p. Moüy w bardzo zajmujący sposób podaje wiele ciekawych, nieznanych szczegółów. Autor sądzi, że nawet dzieło jego rzuca nowe światło na smutną katastrofę. Jak powiada, rozpoczął swe badania z usposobieniem metodycznej wątpliwości, i bez naprzód przyjętego zdania. Ukończywszy swe poszukiwania, uznał Filipa II niewinnym. Nie sądzi on, aby Filip uporczywie i od samego urodzenia nie cierpiał tego syna swej młodości, i żeby go systematycznie zaniedbywał. Dowodzi przeciwnie, że wychowanie młodego księcia powierzone było ludziom, którzy mogli godnie odpowiedzieć temu zadaniu. Surowość jakiej później stał się przedmiotem, niewola, w jakiej zakończył krótkie a nieszczęśliwe swe życie, były tylko, według zdania p. Moüy, następstwem okrutnem, ale koniecznem, pomięszania zmysłów, które nie tylko czyniło Don Carlosa niezdolnym do rządzenia krajem, lecz zmuszało do trzymania go w zamknięciu. P. Moüy wszakże nie jest apologistą, zwolennikiem *szatana południowego,* jak zwano Filipa II. Przeciwnie, ubolewałby nad każdym, ktoby „uczuwał najmniejszą sympatję do jego chmurnej polityki. Lecz, dodaje on, historja przedewszystkiem powinna rządzić się prawdą.”

Dzieło wszakże p. Moüy nie wzbudzając przekonania, że Filip II kazał zgładzić swego syna, nie dowodzi stanowczo jego niewinności i nie przekonywa, iż przynajmniej nic nie uczynił, aby opóźnić jego śmierć, to jest, pozwolił mu umrzeć. Mniemanie obwiniające Filipa II o przyprawienie o śmierć jego syna, jest bardzo dawne, i podawane było przez prawie współczesnych, bardzo poważnych autorów. P. Moüy powiada, że o ostatnich chwilach tej nieszczęśliwej ofiary, nic nie wspominają żadne dokumenta, i że dyplomaci nawet musieli ograniczać się na przypuszczeniach lub urzędowych sprawozdaniach, wątpliwej wiarogodności. Wszakże pomimo złej sławy tego monarchy, pomimo tego, iż wiadomo jak w XVI wieku mało sobie robiono z życia człowieka, wszelako stanowczo nie można oskarżać Filipa II o zgon jego syna, a tylko i nadal musi pozostać w tym względzie wątpliwość.

Za to żadnej wątpliwości nie ulega talent p. Moüy. Czy to poświęca wzruszające ustępy miłej Elżbiecie, czy opisuje przerażającą scenę aresztowania Don Carlosa, wszędzie znajduje się potężna zaleta, jaką jest życie w opowiadaniu.

*(dokończenie nastąpi.)*

### TEATRA w WARSZAWIE.

**Jutro** w Sobotę, Wielki Teatr. — **Mombar** czyli Flibustjerowie.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 do rs. 1 k. $43^3/_4$, za garniec do kop. 47.

### KURSA TELEGRAFICZNE.

*z Berlina z dnia 21 Maja.*

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5ta Pożyczka Rossyjska | — | 89¾ |
| 6ta „ | — | 96¼ |
| Obligacje Skarbowe 4% | — | 80⅜ |
| Listy zastawne 4% | — | 91¼ |
| Bilety Banku Rosyjskiego | — | 91¾ |
| Weksle na Warszawę | — | 91½ |
| „ Petersburg 3 tygodniowy | — | 101½ |
| „ Londyn 3 miesięczny | — | 620¾ |
| „ Paryż 2 „ | — | 79⅝ |
| „ Hamburg 2 „ | — | 150⅝ |
| „ Wiedeń 2 „ | — | 90 |
| Żyto na targu | — | 44⅛ |
| „ na dostawę późniejszą | — | 45⅜ |
| **z Paryża.** | | |
| Renta 3% bez kuponu | — | 69 40 |
| Akcje kredytu ruchomego | | 14 27 |

*Liverpool,* 20 *Maja.* Dziś sprzedano 3,000 wańtuchów bawełny; ceny nie uległy zmianie.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

*z dnia 21 Maja*

| | | | żądano rsr. | żądano kop. | płacono rsr. | płacono kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **Monety.** | | | | | | |
| Pół-Imperjały Rosyjskie | | | — | — | — | — |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne | | | — | — | — | — |
| **Papiery.** | | | | | | |
| Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu) | | | 84 | 18 | 83 | 68 |
| Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II. | | | 14 | 96 | 14 | 94 |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych | | | 114 | — | 113 | 50 |
| Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750 | | | — | — | — | — |
| Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100 | | | 83 | — | 82 | — |
| Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 | | | 85 | — | 84 | 25 |
| ditto 500 | | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied. | | | 73 | — | 72 | — |
| **Weksle.** | | | | | | |
| Berlin | 100 Tal. | 2 M. | 97 | 80 | 97 | 75 |
| „ | 100 Tal. | k. t. | | | | |
| Gdańsk | 100 Tal. | 2 M. | 97 | 72½ | 97 | 57½ |
| „ | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Hamburg | 360 BMk. | 2 M. | 148 | 20 | — | — |
| Londyn | 1 Ft. St | 3 M. | 6 | 60 | 6 | 58 |
| Moskwa | 100 Rs. | 1 M. | 99 | — | 98 | 75 |
| Petersburg | 100 Rs. | 1 M. | 99 | 25 | 99 | — |
| „ | 100 Rs. | k. t. | — | — | — | — |
| Paryż | 300 Fr. | 2 M. | 78 | 90 | 78 | 75 |
| „ | 300 Fr. | 1 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń | 150 Złr. | 2 M. | 89 | 10 | — | — |

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. — k. 56⅔
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 24⅚

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(N. D. 2268) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*

Ogłasza że następujące kupony 3 Okresu Serji 2 lit. C 233,668, 233,669, 233,670, 233,671 lit. D 263,817, 263,818, 263,819, 263,820, lit. E 291,631, 291,632, 291,633, 291,634, 291,635, 291,636, 291,637, 291, 638, od włącznie I. półrocza 1863 r. do włącznie I. półrocza 1868 r.

Lit. A 202,206, lit B 212,011, 212,012, 212,013, lit. C 234,146, 234,147, lit. D 264,010 od włącznie II. półrocza 1863 r. do włącznie I. półrocza 1868 r. podane w obwieszczeniu Dyrekcji Głównej z dnia 6 Maja r. b. jako zaginione w przesyłce pocztą do Dyrekcji Szczegółowej w Kaliszu wynalezione zostały, i żadna nie zachodzi przeszkoda przeciwko wolnemu ich obiegowi.

Warszawa dnia 20 Maja 1863 r.
p. o. Prezesa Kretkowski.
Pisarz, Asesor Kolegialny, Brzozowski.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

((N. D. 2274) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Z powodu nastąpionej w dniu 20 Października 1862 r. śmierci Henryka Markowskiego, współwłaściciela dóbr Przanowice w Okręgu Brzezińskim położonych, na rzecz którego objawioną jest wzmianka o założonej appelacji od decyzji Zwierzchności Hypotecznej z dnia 29 Października (10 Listopada) 1845 r., oraz w dziale IV. pod N. 2 ostrzezenie co do sumy rs. 3,000 tudzież pod N. 1 lit. B. ostrzeżenie względem wytoczonego procesu o nienależność sumy rs 3,600; otworzył się spadek, do uregulowania którego i przepisania praw powyższych wyznacza się półroczny termin na dz. 12 (24) Listopada 1863 r. w Kancelarji hypotecznej.

Warszawa dnia 9 (21) Maja 1863 r.
J. Noskowski.

(N. D. 2276) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. W dniu 23 Stycznia n. s. 1863 r. Antoniny z Nowickich Mitkiewicz, właścicielki nieruchomości miejskiej w Warszawie pod Nr. 1,402 lit. B. położonej.

2. W dniu 8 Kwietnia n. s. 1863 r. Wilhelminy z Tripsów Libchen wdowy, wierzycielki sumy złp. 118,000 czyli rs. 16,500 na nieruchomości miejskiej w Warszawie N. 544 w dziale IV. wykazu hypotecznego pod N. 2 zabezpieczonej; i

3. W dniu 23 Stycznia n. s. 1863 r. Fajgi Goldstern wdowy, wierzycielki sumy rs. 10,522 kop. 50 w większej rs. 21,405 w dziale IV. wykazu hypotecznego nieruchomości miejskiej w Warszawie pod N. 2318 stojącej, przez zastrzeżenie z aktu N. 43 na na marginesie uczynione, zabezpieczonej; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin półroczny na dzień 3 (15) Grudnia r. b. 1863 w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Warszawa dnia 8 (20) Maja 1863 r.
Teofil Brzozowski.

(N. D. 2275) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Jakóba-Ludwika dwóch imion Flatau w dniu 28 Grudnia 1862 r. właściciela nieruchomości Warszawskiej N. 1077*a*, 2. Edwarda Rutsch w dniu 15 Lutego 1861 r. wierzyciela sumy rs. 2025 na nieruchomości w Warszawie pod N. 1752 położonej, ubezpieczonej; otworzyły się spadki, do regulacji których i przepisania praw powyższych, wyznacza się półroczny termin na dzień 5 (17) Sierpnia 1863 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Warszawa dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1863 r.
Józef Żbikowski.

(N. D. 2277) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadków:

1. Po Anastazji z Kleberów pierwszego ślubu Jakubowskiej, a drugiego ślubu Symforiana Siewicz małżonce, współwłaścicielce nieruchomości w Warszawie pod N. 993 położonej, oraz

2. Po Dawidzie Bauerertz: a) wierzycielu sumy rs. 1514 kop. 40 z większej sumy rs. 5414 kop. 40 pochodzącej, pod N. 16 działu III. wykazu hypotecznego dóbr Wiązowna z Okręgu Siennickiego zabezpieczonej; i b) wierzycielu sumy rs 1500 z większej sumy rs 1650 pochodzącej, pod N. 38 działu IV. wykazu hypotecznego dóbr Olszowa Wola z Okręgu Kowalskiego zahypotekowanej; toczy się postępowanie spadkowe, i termin do regulacji spadku oznaczony został na dzień 25 Listopada (7 Grudnia) 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej.

Warszawa dnia 21 Maja 1863 r.
Stanisław Zawadzki.

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 2256) *Sąd Pokoju Okręgu Pułtuskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

1. Domu drewnianego, dwóch stodół i dwóch obór, w ograniczeniu miasta Pułtuska przy szose Petersburskiej, wraz z placem na którem powyższe zabudowania stoją położonych, Nrem Policyjnym 306 oznaczonych, do własności Piotra Truszkowskiego należących.

2. Półwłoczką gruntu, także w ograniczeniu miasta Pułtuska. pomiędzy miedzami Karpiaskiego i Bractwa Rożańcowego znajdującego się, przedtem do Ottona Hewelke a obecnie do Julji Kotońskiej należącego i

3. Części ziemskiej na wsi Poniatach Ciborach położonej, przedtem do Antoniego Kuskowskiego, dziś zaś do jego sukcesorów i prawonabywców, mianowicie Jana Kuskowskiego należącej.

Zawiadamia osoby interesowane, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 16 (28) Sierpnia 1863 r. i wzywa ich aby w terminie ze swemi prawami zgłosili się, w razie zaś niestawiennictwa, ulegną prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego przewidzianej.

Właściciele niestawający, na żądanie wierzycieli ulegną karze od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50, i podług art. 150 t. p. utracą prawo dobrodziejstwa względem wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji nastąpi w dniu 17 (29) Sierpnia r. b. na posiedzeniu Sądu, i od tego dnia zacznie upływać czas odwołania się od niej, bez dalszego więc wezwania, mający interes w terminie pilnować się winni.

Pułtusk d. 5 (17) Maja 1863 r.
Za Podsędka, Jaworski.

(N. D. 2257) *Sąd Pokoju Okręgu Szkalbmierskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu wniesionego żądania o wywołanie pierwiastkowej regulacji hypoteki pola w granicach miasta Opatowca położonego, znajdującego się między polami sąsieckiemi ze strony południa Antoniego Pietraszewskiego, od północy zaś Andrzeja Marczewskiego, obejmującego na szerokość pięć zagonów cztero skibowych a wzdłuż przez stajań czternaście: łącznie z chrustami i zaroślami sośniny, ciągnące się od rzeki Wisły aż do granicy Rogowskiej.

Zawiadamia strony interesowane, że termin do tejże regulacji, w Sądzie tutejszym na dzień 11 (23) Sierpnia r. b. godzinę 10tą z rana oznaczony został.

Wzywa zarazem interesentów, aby w tym terminie osobiście, albo przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych, do takowej się zgłosili, żądania swe i wnioski do protokółu regulacyjnego podali i zaopatrzyli się w dokumenta prawa ich udowadniające.

Ostrzega ich nadto, że niezgłaszający się w terminie powyższym, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa Hypotecznego z r. 1818 przepisanym, tudzież że jeżeliby właściciel wywołanej nieruchomości, w terminie do regulacji oznaczonym niestawił się, tenże na żądanie któregobądź z interesowanych, na karę od rs. 1 kop. 50 do wysokości rs. 7 kop. 50 skazany będzie, a według art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wieczycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka wskutek aktu regulacji wydaną zostanie, nastąpi w dniu 12 (24) Sierpnia r. b. o godzinie 10ej z rana, na posiedzeniu jawnem tutejszego Sądu i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Szkalbmierz d. 1 (13) Maja 1863 r.
Asesor Sądu Kryminalnego,
p. o Podsędka, Szokalski

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2252) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Czerwca 1863 r., w biurze Naczelnika Powiatu Kieleckiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na reperację dzwonnicy przy kościele w parafii Kielce w Powiecie Kieleckim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 701 kop. 12 ½ Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 18 (30) Czerwca 1863 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Kieleckiego w następującej treści:

Że podejmuję się entrepryzy reperacji dzwonnicy przy kościele w parafii Kielce w Powiecie Kieleckim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rubli srebrem N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 70 k. 12 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i w razie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium, na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 18 (30) Kwietnia 1863 r.
za Gubernatora Cywilnego,
(1) Radca Gubernialny, Piątkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 2168) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 16 (28) Marca r. b. Nr. 11429ʃ1961, podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 28 Maja (9 Czerwca r. b. o godzinie jedenastej przed południem odbędzie się w biurze mojem in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę dochodu Kasy miasta Rożana z propinacji do końca roku 1863 od sumy rs. 756 rocznie przez dotychczasowego dzierżawcę postąpionej i na risico tegoż dzierżawcy, jako niedotrzymującego warunków kontraktu.

Każdy mający chęć podjęcia się tej dzierżawy winien do którejkolwiek Kasy Skarbowej, miejskiej, lub do Banku Polskiego, złożyć w gotowiźnie na vadium rs. 75, jako 1ʃ10 części sumy powyżej oznaczonej i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji, która podług poniżej dołączonego wzoru, powinna być napisana czysto, wyraźnie, bez żadnych poprawek i przekreśleń a następnie złożona na ręce samego Naczelnika Powiatu, lub jego zastępcy, przed terminem oznaczonym, gdyż później złożona, lub nie podług dołączonego wzoru napisana, za żadną uważana będzie.

Warunki licytacyjne każdego czasu w biurowych godzinach, wyjąwszy święta uroczyste, w biurze mojem są do przejrzenia.

Pułtusk d. 24 Kwietnia (6 Maja 1863 r.
J. Ostaszewski.

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Pułtuskiego z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1863 r. Nr. 4655, podaję niniejszą deklarację, że podejmuje się z dzierżawy dochodu Kasy miasta Rożana z propinacji do końca r. 1863 opłacać w stosunku rocznej sumy rs. (tu wypisać wyraźnie sumę literami), w ścisłem zastosowaniu się i poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zawartym w warunkach licytacyjnych kwit kassy NN. na złożone w niej vadium rs. 75 dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę, lub o przesłanie do NN. na mój koszt upraszam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.

(tu wypisać wyraźnie imię i nazwisko).

N. D. 2096) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Ducha,*

Podaje do wiadomości publicznej, że z powodu niespełnienia warunków kontraktowych, a mianowicie zadłużenia się w opłacie rat dzierżawnych dotychczasowego dzierżawcy dóbr Piaseczno, Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych, decyzją z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. Nr. 1324 11314, przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzoną, rozwiązała kontrakt z rzeczonym dzierżawcą na lata 1855ʃ67 zawarty, a w skutku tego na nowe wydzierżawienie pojedynczo folwarkami dóbr Piaseczno w Powiecie Stanisławowskim w bliskości miast Mińska i Kałuszyna położonych, na lat 4 poczynając od dnia 1 Czerwca r. b., odbywać się będzie w dniu 17 (29) Maja r. b. od godziny 3 z południa w Gmachu Szpitalnym przy ulicy Elektoralnej pod liczbą 750ʃ1 sytuowanym, głośna in plus licytacja a mianowicie:

1. Na wydzierżawienie folwarku Rudnik, zajmującego powierzchni morgów 335 prętów 133, z osadą karczemną, z prawem szynkowania trunków we wsi Rudniku i w mieście Cegłowie, oraz z prestandami z miasta Cegłowa, poczynając od sumy rs. 345.

2. Na wydzierżawienie folwarku Skwarne, zawierającego powierzchni morgów 271 prętow 114 poczynając od sumy rs 300.

3. Na wydzierżawienie sześciu osad karczemnych, i prawa szynkowania trunków we wsiach Skwarne, Piaseczno, Skupie, Posiadały, Kiczki, i Dzielniku, poczynając od sumy rs. 750.

4. Na wydzierżawienie folwarku Piaseczno zawierającego powierzchni morgów 489 prętów 51 z dwoma osadami kowalskiemi we wsiach Piaseczno i Posiadały, oraz z prawem wyrabiania trunków w miejscowej gorzelni, poczynając od sumy rs. 623 kop. 52.

5. Na wydzierżawienie folwarku Hutta, zawierającego powierzchni morgów 429 prętow 1 z łąkami oddzielnemi Kokoszki zwanemi, w przestrzeni morgów 59 prętów 127 z osadą karczemną i prawem szynkowania trunków we wsi Rososzy, poczynając od sumy rs. 550 i wreszcie

6. Na wydzierzawienie folwarku Kiczki, zawierającego powierchni morgów 503 prętów 223, poczynając od sumy rs. 600.

Wszystkich przeto chęć licytowania mających, wzywa Rada Szczegółowa niniejszem, ażeby zaopatrzywszy się w vadium wyrownywające ¼ części sumy do licytacji na każdą z powyższych dzierżaw podanej, i w dowód kwalifikacji do dzierżawienia dóbr Rządowych Postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisany, to jest: w świadectwo Naczelnika któregokolwiek bądź Powiatu, przez właściwy Rząd Gubernialny poświadczone, usprawiedliwiające znajomość gospodarstwa, i odpowiednią zamożność konkurenta, zgłosili się w dniu i godzinie wyżej wskazanej, do Sali Posiedzeń Rady, gdzie warunki dzierżawne, i inne bliższe szczegóły, wydzierżawiających się użytków dotyczące, w każdym dniu wyjąwszy święta w godzinach od 9 z rana do 6 z południa przejrzanemi być mogą.

Dla przekonania się zaś o rzeczywitem stanie dóbr i szczegółowych użytków, każdy na grunt udać się może do p. Zmiechowskiego rządcy dóbr Mienia, we wsi Mienia z powyższemi dobrąmi graniczącej zamieszkałego, któren ma polecenie każdemu chęć licytowania mającemu żądane objaśnienia dostarczać.

Warszawa d. 25 Kwietnia (5 Maja) 1863 r.
Opiekun Prezydujący, Praszkiewicz.
(3) Nadzorca Szpitala, Michalski.

(N. D. 2267) Zawiadamia że w dniu 14 (26) Maja r. b. o godzinie 10 z rana tu w Warszawie pod N. 2307 Lit J. przed rogatką Marymontską sprzedane będą niezawodnie przez publiczną licytację różne sprzęty gospodarskie jako to: wozy, pługi, płużyce, chomonta, uprząż na konie, sanie piwowarskie, sanie gospodarskie, i t. p. narzędzia kowalskie, stelmachskie, kołodziejskie, stołarskie i kotwica żelazna kuta berliniarska.

Karwowski, komornik.

## ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2075) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Józefę Kowalską, lat 25 mająca, katoliczkę, córkę Feliksa i Marjanny Kowalskich rodem z miasta Wąchocka, Guberni Radomskiej będącą, ostatnio w Warszawie w domu Nr. 68 w służbie pozostającą, a teraz z pobytu niewiadomą, aby w celu wysłuchania Postanowienia w drodze łaski co do niej wydanego, najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie Naszym stawiła się, lub o miejscu teraźniejszego swego pobytu Sąd Nasz uwiadomiła.

Warszawa d. 1 Maja 1863 r.
Sędzia Prezydujący Kosiński.

(N. D. 2076) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Juljannę Wiktorowicz służącę, pod N. 473 *b.* mieszkającą iżby dla ogłoszenia postanowienia Wielkiego Księcia wciągu dni 30tu od daty ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawiła się, gdyż inaczej listami gończemi ściganą będzie.

Warszawa d. 27 Kwietnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2065) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II*

Zapozywa Nagrabę Jana lat 28 liczącego, kolonistę z Dąbrowicy gminy Lipki Okręgu Stanisławowskiego, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w własnej sprawie do Sądu tutejszego, najdalej w przeciągu dni 30 przybył po upływie bowiem tego terminu podług praw postąpionem będzie.

Warszawa dnia 16 (28) Kwietnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 2077) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa niniejszem Stanisława Kossakowskiego lat 14 mającego z żebractwa utrzymującego się, ostatnio w mieśaie Białej mieszkającego obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym do ogłoszenia mu wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa w sprawie przeciwko niemu agitującej się zapadłego.

Warszawa d. 21 Kwietnia (2 Maja) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Kosiński.

(N. D. 2061) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Wolskiego b. zastępce Wójta gminy Gostkowo tamże w Gostkowie ostatecznie zamieszkałego, a na teraz z pobytu niewiadomego, aby się w Sądzie tutejszym do złożenia tłomaczenia w sprawie pko Karolinie Filipczyk uformowanej, w dniach 30 pod skutkami prawa stawił.

Pułtusk d. 19 Kwiet. (1 Maja) 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 2078) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowsskiego*

Zapozywa Henryka Mantyka, officjalistę prywatnego, ostatecznie w Porębie Mrzygłodzkiej zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla ogłoszenia wyroku najdalej w dniach 30, w Sądzie tutejszym stawił się, lub o miejscu zamieszkania wiadomość udzielił, po upływie bowiem powyższego terminu. bezskutecznie, stosownie do prawa postąpionem zostanie.

Chęciny d. 30 Kwietnia (1 Maja) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N.D. 2269) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łowickiego.*

Zawiadamia kogo to obchodzić może, iż w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) r b. około południa ujęto we wsi Zabudziska gminie Nieborów klacz brudno gniadą około lat 12 starą wzrostu średniego, która wybiegła z boru Bolimowskiego, do niewiadomego dotąd właściciela należącą, klacz ta jest pod obserwacją Sądu naszego. Zatem wzywa właściciela takowej, ażeby do Sądu naszego w przeciągu najdalej trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia z dowodami własność tej klaczy stwierdzającemi po odbiór tej klaczy do Sądu naszego zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie po upływie terminu zakreślonego, klacz ta przez licytacją publiczną sprzedaaną z pieniędzmi podług prawa dostąpionem będzie.

Łowicz dnia 3 (15) Maja 1863 r.
Aseser Trybunału p. o. Pydsędka.
Asasor Kolegialny, Znajewski.

(N. D. 2043) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Od Bronisławy Zientkowskiej włóczęgi, o kradzież podejrzanej, w gminie Babin Okrgu Szkalbmierskim odebrane d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1862ʃ3 r. rzeczy niewiadomego właściciela: 1) dwie poduszki; 2) kaftanik perkalowy; 3) chustkę małą w kwiatki czerwone; 4) chustkę większą wełnianą; 5) chustki białe do nosa dwie; 6) spodnicę białą; 7) cztery koszul; 8) ręcznik; 9) fartuch żółty; 10) rękawki damskie; 11) chustkę wełnianą popielatą z szlakiem 12) kaftanik na tle czarnym; 13) kawałek mydła; wzywa więc właściciela tych przedmiotów, aby do Sądu tutejszego w ciągu dni 30 zgłosił się, po upływie bowiem tego czasu, postąpi Sąd jak z prawa wypadnie.

Kielce d. 18 (30) Kwietnia 1863 r
Sędzia Prezydujący, Miciński.

(N. D. 2124) *Sąd Policji Prostej Okręgu Krasnostawskiego.*

Dnia 7 (19) Marca r. b. przybył do wsi Glinisk gminy Orchowiec człowiek nieznajomy, żebraniną zajmujący się i przenocowawszy u Marcina Kowalik gospodarza, nagle życie zakończył, człowiek ten był wzrostu dobrego, twarzy pociągłej, włosów na głowie małych i brodzie dość długich, czarno szpakowatych wieku lat przeszło 60, ubrany z wierzchu w sukmanę starą sukienną ciemno czerwoną a pod tą w sukmanę siwą, kamizelkę granatową podartą, pas rzemienny stary, czapkę sukienną z czarnym barankiem, i buty stare, miał przy sobie torbę dużą a w niej trzy małe torebki w których znajdowały się kawałki chleba, karofle, część soli, nożyk z trzonkiem drewnianym dwa guziki, dwa kawałki trzcinki, motek nici i gotówkę kop. 3 1ʃ2. Przeto uprzejmie wzywa każdego ktoby mógł wiedzieć o imieniu nazwisku i miejscu pochodzeniu onego człowieka aby o tem Sądowi naszemu lub najbliższemu miejsca swego zamieszkania donieść raczył.

Krasnystaw dnia 19 (31) Marca 1863 r.
Assesor Trybunału,
p. o. Podsędka Gnoiński.

(N. D. 2123) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa star. Lajbusia Brester z miasta Łasku pochodzącego lat 19 wieku liczącego, iżby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu stawił się w Sądzie tutejszym dla złożenia wyjaśnień w sprawie własnej, lub iżby w tymże czasie o teraźniejszym pobycie swym doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Assesor Kolegialny, Chmieliński.

(N. D. 2270) *Sąd Pokoju Okręgu Piotrkowskiego*

W dniu 3 Maja r. b w Powiecie i Okręgu Piotrkowskim, Gubernii Warszawskiej, w lesie do dóbr Moszczenicy należącym, znaleziony został człowiek zabity, niewiadomego nazwiska i pochodzenia, wzrostu więcej jak średniego, wieku około lat 40 mieć mogący, włosów na głowie czarnych, wąsów małych blond, nosa dużego oczu niebieskich, ubrany w sukmankę siwą z czarnym szamerunkiem, czarne sukienne spodnie, kamizelkę ciemno-szaraczkową z szafirowemi szklannemi guziczkami, z czapką rogatą, sukienną czarną z barankiem takiego koloru czworegraniastą, bez daszka. Przynim znaleziony został paszport na Imię Alexandra Rożalskiego wydany, jednak rysopis z osobą niezgodny wnosić każe, że nazwisko w paszporcie zamieszczone, nie jest nazwiskiem znalezionego człowieka. Podając tę wiadomość, do powszechnej wiadomości, Sąd tutejszy wzywa każdego, ktokolwiek posiada wiadomość, o pochodzeniu lub nazwisku tego człowieka, aby takową najbliższemu Sądowi udzielił.

Piotrków dnia 1 (13) Maja 1863 r.
Asesor Trybunału, Turchetti.

(N. D. 2279) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

U Andrzeja Smieszczaka owczarza w Pieskowej skale zamieszkałego, okradzież obwinionego przy rewizji w miesiącu Listopadzie r. z. odbytej wynaleziono stułę kościelną, atłasową koloru białego, z podartemi frandzlami żółtemi, znacznie już z użytą i podziurawioną, ponieważ stuła ta niewątpliwie z kradzieży pochodzi, a prowadzone śledztwo dotąd; ani miejsca w którem kradzież nastąpiła ani istotnego sprawcy kradzieży wykryć nie zdołało, wzywa zatem osoby interesowane, lub wiadomość o kradzieży tej posiadać mogące, ażeby najdalej w dniach 30tu zgłosić się zechciały, do Sądu tutejszego, bądź dla ustanowienia istoty czynu, i odebrania stuły w depozycie znajdującej się, bądź też dla udzielenia wskazówek, na zasadzie których dalsze śledztwo mogłoby być prowadzone.

Chęciny dnia 15 (27) Kwietnia 1863 r.
Sęezia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 2125) *Sąd Policji Prostej Okręgu Krasnostawskiego.*

Wójt gminy Stara Wieś wzywany niejednokrotnie o dostawienie Sądowi Jana Pulikowskiego dla posłuchania wyroku w własnej sprawie potrzebnego raportem z d. 21 Kwietnia r. b. Nr. 79 doniósł, iż rzeczony Pulikowski od dnia 5 Kwietnia r. b. z wsi Stara wieś czyli z miejsca swego zamieszkania wydalił się, i dotąd niewiadomy jest z pobytu, wzywa zatem tegoż Jana Pulikowskiego, aby w ciągu dni 30tu w Sądzie naszym stawił się, inaczej wyrok za prawomocny uznany będzie.

Krasnystaw dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1863 r.
Asesor Trybunału.
p. o. Podsędka, Gnoiński.

## LISTY GOŃCZE.

(N. D. 2082) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na star. Moszka Borsuka we wsi Soborach Powiecie Stanisławowskim zamieszkałego, ostatnio z pod straży z miasta Siedlec zbiegłego, scisłą uwagę zwracały, wrazie ujęcia jako szkodliwego złodzieja pod strażą silną do Sądu Poprawczego tutejszego lub najbliższego dostawić zechciały Rysopis Mośka Borsuka następujący: lat 32 liczący, żyd, żonaty, dzietny, wyrobnik, wzrostu małego, twarzy okrągłej, oczu piwnych, nosa miernego, włosy ciemne mający.

Siedlce d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Wyziński.

(N. D. 2062) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, iżby Joska Grodmana v. Gabe, grabarza, w mieście Serocku Powiecie Pułtuskim zamieszkałego, który przebywał we wsi i gminie Pobyłkowo Powiecie Pułtuskim, a następnie za paszportem wydalał się do miasta Ciechanowca Gubernii Grodzieńskiej gdzie jego żona ma stale przebywać teraz zaś z pobytu wcale nie mógł być wyśledzonym, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywa się, w zarzucie oszustwa przez grę w karty i podstępne ogrywanie podróżnych w Serocku i innych miejscach Królestwa, ściśle śledziły i w razie wyśledzenia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły; rysopis jego jest następujący: wzrost średni, twarz okrągła, włosy ciemne, oczy niebieskie, lat około 54, niemający znaków szczególnych żadnych,

Pułtusk d. 17 (29) Kwietnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu Dembowski.

(N. D. 2048) *Sąd Policji Prostej Okręgu Radomskiego.*

Wzywa Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby na: 1. Franciszka Łapczyńskiego lat wieku 40, katolika strycharza otatnio w mieście Skaryszewie i w okolicznych wsiach wyrobkującego poniżej opisanego; 2. niewiadomego imienia i ze stałego zamiaszkania człowieka, katolika, wzrostu nizkiego, ubranego w burkę, surdut krótki, i spodnie koloru popielatego, buty z cholewami na spodnie zaciągniętemi, i czapkę zwyczajną z bliznami na lewym policzku na prawej stronie głowy gdzie ma włosy dla ran wygolone, i na plecach rąk, skutkiem poprzecinania ich, bliżej nieznanego, obu po spełnionym w lesie dóbr w Bogusławice zabójstwa zbiegłych, i dotąd ukrywających się, za dostrzeżeniem ujeły, i z powołaniem się na niniejszy list gończy do Sądu tutejszego, lub najbliższego, pod strażą od ucieczki zabezpieczającą odstawić zarządziły. Rysopis Łapczyńskiego: wzrost dobry, twarz pociągła, oczy siwe, nos nieco ściągły, włosy blond krótko strzyżone, broda okrągła, usta mierne, budowa szczupła, nosi wąsy małe blond podstrzyżone, ubrany był ostatnio w kapocie z sukna włościańskiego, koloru czarnego, na głowie kaszkiet koloru granatowego z dużym daszkiem

Radom dnia 15 (27) Kwietnia 1863 r.
Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka, Burghard.

## OSTRZEŻENIA.

(N. D. 2272) *Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem.*

Wydana przez Kasę Główną Pocztową w dniu 24 Marca 1855 r. rekognicja, na złożoną przez W. Zofią Szczepanowską do depozytu tejże Kasy kaucję, w ilości rs. 180 w gotowiźnie, za Józefem Godlewskim Ekspedytorem Poczt w Kaliszanach uronioną została, ponieważ w skutek prośby W. Szczepanowskiej zarządzony został zwrot pomienionej kaucji z Kasy Głównej Pocztowej, przeto Zarząd Poczt podaje niniejszem do wiadomości, że w razie wynalezienia rekognicji wzmiankowanej takowa jako niemająca żadnego znaczenia, winna być zwróconą Zarządowi Poczt.

Warszawa dnia 16 Maja 1863 r.
z Upoważnienia Dyrektora Poczt
I. Radca Zarządu Grzecznarowski.

(N. D. 2167) *Urząd Pocztowy Pograniczny w Łomży.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w miesiącu Kwietniu r. b. zaginęła pieczęć urzędu tutejszego, do laku, średniego formatu, z herbem Królestwa z napisem u góry w języku rosyjskim Ломжинская Пограничная Почтовая Контора i u dołu w języku polskim Urząd Pocztowy Pograniczny w Łomży, która to pieczęć uważaną będzie za wyszłą z użytku, jeżeliby, jednak kto powziął o niej wiadomość, zechce zawiadomić Urząd tutejszy.

Łomża d. 18 (30) Kwietnia 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Sokołowski.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.